Cena 2 zł.

FLOTA POLSKA

N 46/47

1938



PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PROF. IGNACY MOŚCICKI PRZED FRONTEM KOMPANII HONOROWEJ W CIESZYNIE ZACHODNIM.

Cena 2 zł.

FLOTA POLSKA

czasopismo gospodarcze dla spraw żeglugi morskiej powietrznej i kolonjalnych

POD REDAKCJĄ RADOSŁAWA KRAJEWSKIEGO, TOMASA Ks. LUBOMIRSKIEGO i GENERAŁA W. P. E. HOHENAUERA de CHARLENZ.

Rok ~~XII~~ XI | Warszawa, grudzień 1938 | Nr. 46/47

UROCZYSTOŚĆ DEKORACJI OFICERÓW MARYNARKI WOJENNEJ Z OKAZJI 20-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI



Dekoracji oficerów Marynarki Wojennej dokonał Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej kontr-admirał Świrski W pierwszym rzędzie na lewo — komandor Karol Korytowski.

PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Z okazji 20 rocznicy odzyskania niepodległości Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił w dniu 11 listopada r. b. następujące przemówienie, transmitowane przez Polskie Radio:

Znowu bije dziś na dziejowym zegarze Polski godzina wielkiej rocznicy. Znowu wskazówka przystaje na historycznej dacie: 11 listopada wywołując w sercu i w umyśle każdego Polaka tyle wizji zwątpień i zwycięstw, upadków i porywów wielkości, tyle wspomnień chmurnych i słonecznych, tyle rozważań nad przeszłością Polski.

Dziś wskazówka historycznej rocznicy przystaje po raz dwudziesty, odkąd po przeszło 120-letniej przerwie — poczęliśmy ponownie żyć politycznie na własny rachunek, na własną państwową odpowiedzialność.

Dziś zamykamy i bilansujemy pierwsze dwa dziesięciolecia w tej najbarwniejszej księdze, w której historia obok wyroków Opatrzności zapisała na zawsze działania ludzi, w której fakty i czyny są nieodwołalne i już niezmienne, a której tytuł brzmi: Niepodległa i Zjednoczona Polska.

Dzień 11 listopada 1918 roku, zapieczętował stare księgi naszego upadku, naszej niewoli, naszego rozdarcia i rozbicia, a zarazem otworzył nowe, niezapisane księgi dziejowe i postawił je obok tych, które od początków istnienia państwa polskiego, aż po zwycięstwo wiedeńskie zapisały tyle wielkich czynów, tyle wielkich myśli, tyle bohaterstwa w służbie państwa, narodu i wiary — dawnej Polski.

Dzień 11 listopada 1918 roku umożliwił nam nawiązanie do najświetniejszych tradycji, opierających potęgę Polski na pracy i ofiarności obywateli, umożliwił nam też przecięcie niewolniczego pasma upokorzeń w przymusowej służbie na obcy rachunek.

W oczach tych, którzy przeżyli czynnie tę przełomowa datę, historia Polski zwróciła nagle, w sposób jakże niecierpliwie wyczekiwany i jakże niespodziewany zarazem, na kierunek wprost przeciwny.

Zaborcy, którzy tak butnie wierzyli w swe prawo przemocy, w swą niezwyciężoną potęgę, załamali się wszyscy równocześnie, niszcząc swe siły i swe zasoby aż do zupełnego bezwładu, a wyniszczony — zdawałoby się do dna — naród Polski, w chwili powrotu do Warszawy Wielkiego Więźnia z Magdeburga, odzyskał cudowną świadomość jednolitości celu i siłę, dostateczną dla obalenia wiekowego jarzma niewoli, dla obalenia hańby podziałów.

Obce wojsko doskonale uzbrojone, wojsko zwycięskie, powstrzymujące dotychczas napór całego prawie świata cywilizowanego, skoncentrowane licznie na ziemiach Polski, nagle zatraciło spójnię jednolitości i więzi ideowej, stało się więc słabe moralnie i fizycznie i odwrotnie, bezimienne, formalnie niezorganizowane, nieuzbrojone rzesze robotników i rolników, studentów i pracowników umysłowych, rzemieślników i kupców, ludzi młodych i starych, wszędzie, gdzie tkwił od wieków zasięg polskości poczuło — pod wodzą Józefa Piłsudskiego — żywiołową chęć walki o wolność i o zwycięstwo.

I znalazło wolność państwa przez zwycięstwo 11 listopada 1918 roku.

I od tej daty niejedno zwycięstwo polskie wpisane zostało do historii pierwszego dwudziestolecia niepodległości od bitwy warszawskiej — aż po dzień powrotu Śląska Zaolzańskiego do Rzeczypospolitej. Tylko że nasze, polskie zwycięstwa mają czasami treść tak bogatą — aż trudną do zrozumienia, szczególnie dla obcych.

Któż bowiem w jednej syntezie uchwycić może skutki odwrócenia się takich faktów jak te, że rok rocznie przed wojną Rosja cesarska wyciągała z królestwa kilkadziesiąt milionów rubli na swoją korzyść, że do budżetu Austrii przedwojennej — najbiedniejszy kraj, Galicja, dopłacała rocznie sto kilkadziesiąt milionów koron, że w ciągu kilku dziesięciu lat w drugiej połowie ubiegłego wieku, nie zbudowano ani jednego kilometra dróg w b. królestwie kongresowym.

Clemenceau — rzetelny przyjaciel Polski — pisał o tym okresie naszego bytu w niewoli: „ krzywda ta nie wytrzymuje żadnego porównania z innymi, nieprzebaczalnymi objawami przemocy w dziejach Europy“ — „był to istny krwawy korowód niedoli“.

Zło, siane na ziemiach Polski w ciągu całych dziesięcioleci przez zaborców, miało się dopiero ujawnić w całej jaskrawości w wolnej Polsce. Pod obcym panowaniem, jakże ułamkowy udział brało społeczeństwo polskie w budowie szkół polskich, w rozbudowie przemysłu i komunikacji, w regulowaniu dróg wodnych, w wyzyskiwaniu bogactw naturalnych ziemi, w tworzeniu instytucji społecznych, opiekuńczych i zdrowotnych, w procesie reform finansowych i agrarnych, w procesie rozbudowy miast? Jedynym regulatorem tych codziennie narastających niedoli ludzkich na ziemiach polskich, niedoli — nie wywołujących zbytnich trosk u rządów zaborczych — była emigracja najdzielniejszych, najwartościowszych jednostek za granicę i często za morze.

Wielka wojna zniszczyła dwie trzecie naszego kraju doszczętnie.

Nie potrzebuję kreślić tego strasznego obrazu ruiny materialnej, który wyzierał z każdego zakątka Polski, gdyż tkwi on żywy i odstraszający w pamięci ludzkiej. Wsie i miasta, kościoły i muzea, fabryki i gospodarstwa rolne, lasy i pola, drogi i koleje, magazyny i urządzenia domowe, wszystko to uległo — nieraz bezcelowo — orgii zniszczenia.

Jedna piąta część majątku społecznego Polski uległa zniweczeniu w czasie wojny. Produkcja zbożowa w pierwszym okresie powojennym spadła do jednej trzeciej stanu normalnego. Nie było wówczas w Polsce ani jednolitego systemu rządzenia, ani armii, ani uzbrojenia, ani oświaty, ani prawa, ani waluty, ani norm podatkowych, ani surowców, ani dróg handlu zagranicznego. Co gorzej otoczyło nas szczelnie lekceważenie i nieufność. Wszyscy przeciwnicy nasi próbowali przybić stempel sezonowości naszemu państwu i prawie równocześnie z dniem odrodzenia naszego państwa zaatakowali nasze granice i od wschodu i od zachodu i od południa i od północy.

Nasi przyjaciele — jak to często bywa między przyjaciółmi — nie wierzyli w słuszność naszych argumentów i wniosków. Pokutowała wówczas w mentalności wielu rządów obcych nadzieja, że świat rychło powróci nie tylko do równowagi przedwojennej, ale że odbudują się i przedwojenne siły, z caratem rosyjskim na czele, dyplomacji wielu krajów wydawało się wówczas, iż obstawienie Polski niezlikwidowanymi konfliktami oznacza powiększenie własnego bezpieczeństwa.

Z tego dna braków, przywaleni ciężarem tak licznych trudności, musieliśmy się wydobywać sami, od-

suwając nieraz pokusy pomocy materialnej, związanej z ograniczeniem naszej samodzielności politycznej. Była to twarda szkoła życia, w której mogliśmy łatwo zejść na manowce bezwładu, na drogę ścierania tak cennej energii narodowej — na nieproduktywne spory i walki wewnętrzne.

Gdybyśmy przeszli bezczynnie, po prostu z prądem fali przez to pierwsze dziejowe dwudziestolecie, podając się namiętnościom walk o fikcje siły i organizacji, bylibyśmy pod jego koniec przedmiotem lekceważenia obcych, pomniejszeni w swej roli nie tylko na zewnętrz, ale i wewnątrz naszego państwa.

Dziś tedy nadchodzi chwila, by w sposób najbardziej obiektywny stwierdzić, że w tym dwudziestoleciu potężna indywidualność Piłsudskiego zaważyła na naszym rozwoju w taki sposób, że możemy z dumą patrzeć na cały dorobek nowoczesnej Polski. I nie o to tu idzie, by poddawać krytycznej analizie długą listę pozytywnych osiągnięć na tylu polach naszego życia państwowego i narodowego.

I tak bowiem żaden fakt, żaden zarejestrowany błąd, który popełniony został przez nas w tym tak trudnym okresie i żadna choćby najdłuższa litania rzeczywistych braków naszych, nie będą w stanie osłabić ani naszych zdobyczy w zakresie stworzenia wielkiej potęgi wojskowej, ani sukcesów w dziedzinie polityki zagranicznej, tak oczywistych dziś dla każdego Polaka, ani w zakresie postępów osiągniętych w dziedzine kultury i oświaty, w dziedzinie gospodarstwa i finasów, wymiaru sprawiedliwości i administracji, w rozbudowie tylu ważnych obiektów narastającej siły państwowej jak Gdynia, jak przemysł w okręgu centralnym, jak gospodarcza rozbudowa Śląska, jak rozbudzenie prężności handlowej w Polsce.

Ponad wszystkie osiągnięcia i ponad błędy i braki, które i u nas muszą istnieć tak samo jak, istnieją w tylu bogatszych i od dawna niezależnych społeczeństwach, za zdobycz największą i osiągnięcie najważniejsze poczytuję ten przełom, który pod wpływem i naciskiem Piłsudskiego — nauczyciela, dokonał się w sposobie naszego myślenia.

Dziś wiemy już, że treść historii każdego nowego dziesięciolecia zależeć będzie przede wszystkim od nas samych.

Dziś wiemy, że chcąc właściwie oceniać teraźniejszość i budować hasła dla przyszłości, musimy stale mieć przed wzrokiem i sumieniem narodowym obraz naszej przeszłości. Z niej bowiem wynika, że możemy łatwo zmarnować setki zwycięstw, a setką bohaterskich wysiłków nieraz nie zdołaby okupić jednej klęski.

Wiemy, że 11 listopada 1918 roku jednoczyła naród polski słabość naszych zaborców, Piłsudski uczył nas potem przez lat kilkanaście, iż winniśmy jednoczyć się dla potęgi Polski.

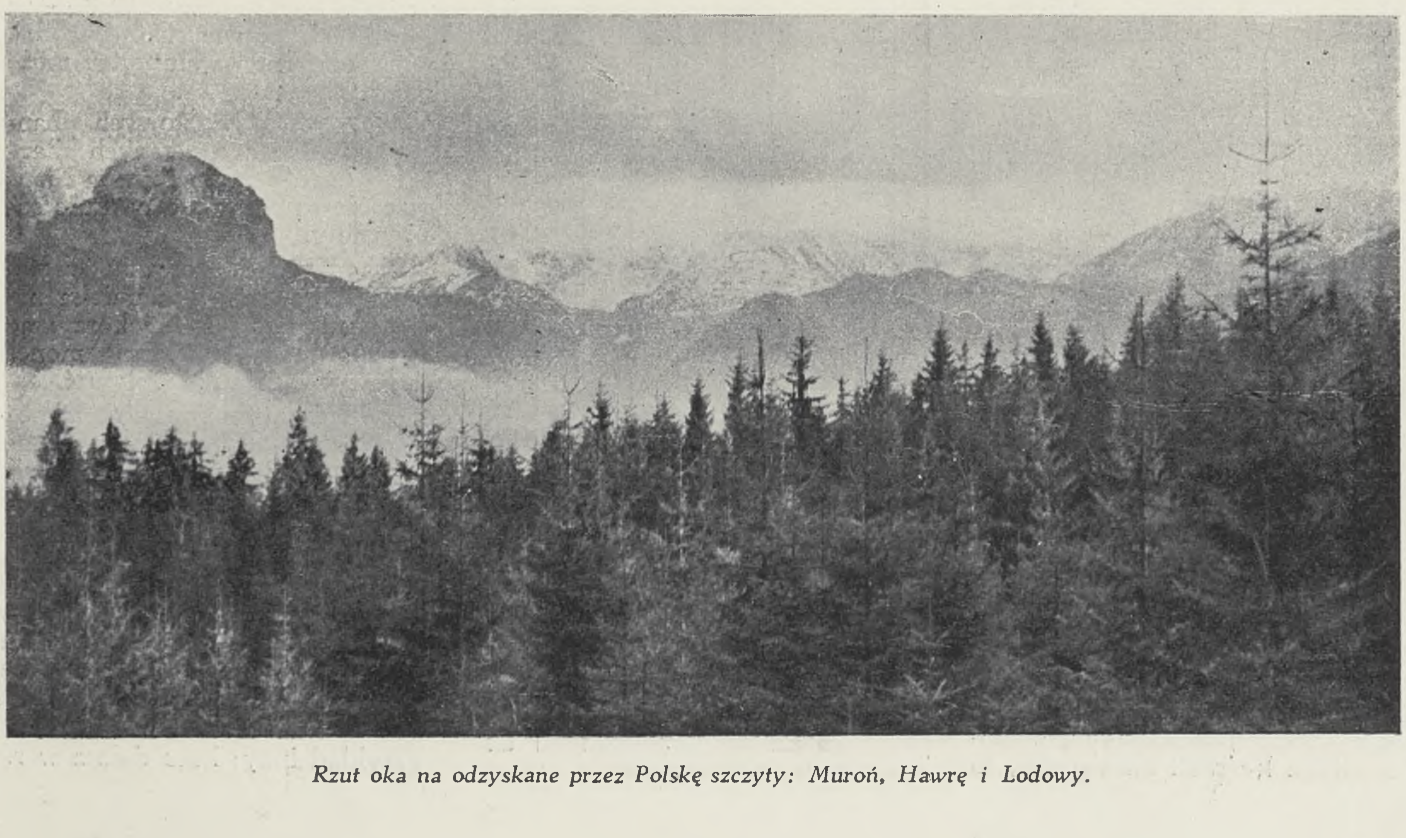
11 listopada 1918 roku wspomnienie niewoli i uczucie narodowe jednoczyło nas dla wyzwolenia Polski. Piłsudski zaś uczył nas, że obecnie rozum i konieczność utrwalania niepodległości Polski wzywają nas do współdziałania.

11 listopada 1918 r. słabość nasza wystarczała do zabezpieczenia Polski — wobec słabości i upadku wielu potęg świata, dziś siła i praca innych narodów, wymaga pracy i siły — zwartej i czujnej — całego narodu polskiego.

W rocznicę wymarszu pierwszej kompanii kadrowej powiedział Józef Piłsudski w rozkazie dziennym: „Żołnierze, krew waszych przodków pisała w dziejach smutne „nie zginęła“. Wy — szczęśliwi — krwią swą piszecie „żyje i zginąć nie może“.

Niech ten rozkaz Wielkiego Marszałka zachowa swą wagę — jako drogowskaz — i dla następnych, wyrastających w coraz większym poczuciu siły państwowej — pokoleń Rzeczypospolitej.

NOWE TERENY TURYSTYCZNE WRACAJĄ DO POLSKI



Rzut oka na odzyskane przez Polskę szczyty: Muroń, Hawrę i Lodowy.

RADOSŁAW KRAJEWSKI:

HANDEL MORSKI RZECZYPOSPOLITEJ

Co jest najistotniejszym sensem istnienia tego właśnie czasopisma „Flota Polska".

Co, gdy tyle tu przeróżnych spraw jest poruszonych, tak pozornie rozbieżnych, tak często dalekich pozornie od naszej wsi, parafii, zaścianka od naszych stolic? Co jest celem głównym tych wielu artykułów i ilustracyj?

Jedno: handel morski.

Handel morski, pojęty jako podwalina naszej mocarstwowości i oczywiście wszystko, co się z tym handlem pośrednio lub bezpośrednio wiąże.

Wymiana korzystna na wielkich rynkach świata tych surowców, których mamy w nadmiarze w ojczyźnie: węgla, drzewa, cynku, tych wyrobów nowej pracy, które chcemy wymienić na rzeczy nam potrzebne, bez wolnych dróg morskich nie da się pomyśleć.

Wymiana drogami morskimi przyczyniła się przemożnie do rzędnego zagospodarowania ziem polskich, najbardziej zniszczonych podczas wojny światowej. Mocarstwo lackie wstaje jak feniks z popiołów i wówczas, gdy zachodnie mocarstwa w okresie kryzysu muszą czynić dewaluację, my nie.

Udział handlu morskiego w ogólnym zagranicznym handlu polski stale wzrasta.

Zrazu handel morski stanowił jedną dziesiątą, potem jedną piątą naszego ogólnego handlu, a dziś?

W roku 1937 przeciętny miesięczny *WYWÓZ Z POLSKI* wynosił 12.497 tysięcy kwintali, w tym przez nasze porty wywieziono 10,228 tysięcy kwintali, a tylko 2,269 tys. kwintali drogami lądowymi.

Wartość tego wywozu w 1937 r. przeciętnie miesięcznie wynosiła: wartość ogólnego wywozu z Polski 99 mili. zł., w tym wywozu przez nasze porty 66 mili. zł.

Odnośne liczby za ostatnie 10 lat i za poszczególne miesiące roku bieżącego podają poniżej załączone tablice liczbowe, oparte na urzędowych materiałach Głównego Urzędu Statystycznego.

To samo dotyczy i *IMPORTOWANYCH TOWARÓW*, które obywatel polski może bezpośrednio nabywać nawet na dalekich rynkach zakupu, bo transport morski jest najtańszy.

Niepomierne znaczenie z rozwoju wywozu naszego ma Gdynia, która nade wszystko jest naszym *portem eksportowym*. Wywóz przez Gdynię stale wzrasta: gdy 10 lat temu wywóz przez Gdynię stanowił milion kwintali miesięcznie, to pięć lat temu wzrósł do 4 milionów, a w roku ubiegłym do 6 milionów, przy czym przewyższył miesięcznie prawie o 2 mili. kwintali Gdańsk.

W roku 1938 wywóz przez Gdynię jest jeszcze wyższy, w lipcu przewyższył 7 mili. kwintali.

Ten bezpośredni dostęp do rynków zbytu i rynków zakupu niezmiernie przyczynia się dla rozkwitu gospodarczości polskiej, daje możność możliwie najtańszego, najdogodniejszego zakupu i możność najdogodniejszej i po najwyższej możliwie cenie sprzedaży towarów polskich.

Przyczynił się również eksport niepomiernie dla tak zwanego „bilansu handlowego" państwa.

Z chwilą jednak wprowadzenia *reglamentacji dewizowej* nawet pasywność bilansu tego ma dla państwa nie tak zasadnicze znaczenie, jak poprzednio.

Bilans handlowy polski za ostatnie dziesięciolecie przedstawiał się, jak poniżej:

Wyszczególnienie	1927b	1928b	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937
	w milionach złotych										
Przywóz	2.892	3.362	3.111	2.246	1.468	862	827	799	861	1.003	1.254
Wywóz	2.515	2.508	2.813	2.433	1.879	1.084	960	975	925	1.026	1.195
Saldo	— 377	— 854	— 298	+ 187	+ 411	+ 222	+ 133	+ 176	+ 64	+ 23	— 59

a Bez złota i srebra oraz monet. b Bez obrotu uszlachetniającego.

Jak widzimy bilans ten w roku ubiegłym i częściowo w bieżącym jest ujemny.

Czy ta ujemność jest niebezpieczna?

Nie zbyt.

Wielu „speców" od handlu zagranicznego doradza dewaluację, bo to zwiększy wywóz, „uelastycznienie kursu złotego", równanie na parytet gospodarczy cen naszych towarów, że są droższe od towarów na rynku światowym.

Rząd słusznie przeciwstawia się dewaluacji, co daje tani import, zmniejszenie się dzięki zagranicznej dewaluacji naszych zagranicznych długów państwowych, a nade wszystko stabilizację stosunków gospodarczych w kraju, utrwala zaufanie do złotego, do gromadzenia w bankach oszczędności, których wartość nabywcza w porównaniu do 1929 r. wzrosła, dzięki coraz niższym kosztom utrzymania o 37%.

Obniżenie cen dla wzmożenia eksportu mogłoby dać wyniki gospodarczo nikłe, przykłady:

1. W r. 1937 wywieźliśmy węgla około 11.308 tys. ton, gdy w okresie największej konjunktury węglowej, strajków górników angielskch — 14.371 tys. ton. Gdzie ta wielka różnica?

2. Bekonów wywieźliśmy w r. 1935 10 mili., w 1936 — 33 mili., w r. 1937 — 62 mili., w 1938 — za 70 mili. zł. prawie. Co dowodzi, że bez obniżania waluty też może eksport wzrastać.

Zapasy złota biletowych banków topniały przy ujemnych bilansach w handlu zagranicznym i jednocześnie to wpływało na kurs samej waluty.

Dziś przy zastosowaniu *reglamentacji dewizowej* zmniejszenie się zapasu złota jest niekorzystne dla państwa, ale na kurs monet obiegowych może nie wpływać.

Przykład w tym względzie stanowią Niemcy. Zapas złota w bankach niemieckich w 1928 wynosił 5939 milj. złotych, topniał stopniowo tak, że w r. ub. wynosił już tylko 152 milj. złotych, a kurs zagranicą banknotów niemieckich jest identyczny dziś, jak przed 10 laty, mimo, że ilość banknotów w obiegu wzrosła. Kurs 100 marek niemieckich w 1928 r. równał się 212 zł., w r. 1937 — 212 zł.

Przykład inny: kurs dolara w r.

HANDEL POLSKI Z INNYMI KRAJAMI

Części świata / Ważniejsze kraje	1928 Przywóz	1928 Wywóz	1936 Przywóz	1936 Wywóz	1937 Przywóz	1937 Wywóz
	w milionach złotych					
Ogółem	**3362.2**	**2508.0**	**1003.4**	**1026.2**	**1254.3**	**1195.5**
Europa	2591.0	2434.5	651.0	868.9	802.0	955.9
Anglia	313.5	226.7	141.6	221.6	149.2	219.2
Austria	221.0	311.4	44.9	58.8	57.8	58.7
Belgia	66.6	57.4	43.4	84.3	56.3	69.0
Bułgaria	6.8	2.2	9.0	5.5	15.5	8.0
Czechosłowacja	213.4	295.6	35.6	49.2	44.0	51.9
Dania	53.2	76.4	8.2	26.3	16.9	15.3
Estonia	2.3	6.2	1.8	2.3	2.5	2.4
Finlandia	2.5	25.4	1.6	17.3	2.8	20.4
Francja	249.1	43.0	43.4	43.7	40.7	49.2
Grecja	2.6	1.9	5.5	6.6	10.9	4.5
Hiszpania	3.3	4.6	8.8	7.2	4.8	6.8
Holandia	139.3	78.0	37.3	46.0	57.7	61.2
Jugosławia	10.7	25.4	8.8	8.0	5.4	6.1
Łotwa	17.9	59.8	1.1	4.3	1.0	4.4
Niemcy	903.1	858.8	142.9	145.3	182.2	173.0
Norwegia	16.4	21.2	14.7	21.5	19.3	22.1
Portugalia	2.1	0.2	3.2	3.9	3.7	4.8
Rumunia	38.3	54.4	4.9	3.5	8.6	10.6
Szwajcaria	89.3	17.3	22.8	10.9	17.1	21.5
Szwecja	69.9	109.7	29.1	59.6	37.3	75.2
Turcja	2.4	2.4	3.6	2.1	10.7	1.7
Węgry	44.1	43.4	5.1	5.8	8.1	7.1
Włochy	83.0	48.7	16.7	22.0	32.0	64.2
Z.S.R.R.	39.1	38.6	16.2	9.0	14.5	4.4
Azja	123.2	33.8	73.1	31.6	91.2	51.2
Chiny a	3.0	9.0	2.9	3.7	3.3	6.8
Indie Bryt.	109.2	1.8	36.4	6.7	44.5	9.2
Indie Hol.	7.8	7.2	13.3	1.4	18.9	2.8
Japonia	0.6	10.8	2.4	5.9	3.5	9.5
Malaje Bryt.	0.0	0.0	4.5	0.5	8.4	1.2
Mandżuria a			0.6	1.3	0.4	2.5
Palestyna	0.4	0.9	6.1	6.8	6.3	9.5
Persja	0.4	2.2	1.0	2.2	0.7	5.5
Syria	0.0	0.3	1.8	1.8	0.2	2.1
Afryka	30.0	8.0	48.9	19.0	71.7	26.8
Egipt	14.3	3.0	17.4	6.0	18.1	9.1
Kongo Belg.	0.0	0.0	4.5	0.0	8.6	2.3
Zw. Płd.-Afr.	2.6	2.8	9.3	6.6	11.0	6.5
Ameryka	594.3	31.6	182.7	94.9	242.4	143.1
Argentyna	42.5	5.9	27.7	14.8	34.7	20.8
Brazylia	21.4	3.4	14.2	5.1	19.1	8.8
Chile	41.6	0.9	2.4	0.1	9.7	0.0
Kanada	9.4	0.5	2.2	1.4	6.3	1.0
Kolumbia	0.3	0.1	6.3	1.1	7.7	3.6
Meksyk	4.6	0.4	1.3	0.9	3.6	2.5
Peru	0.3	0.1	2.3	0.1	2.7	0.4
Stany Zj. Am.	466.6	19.0	119.3	67.3	149.1	100.9
Urugwaj	0.8	0.4	2.0	1.1	1.7	2.0
Oceania	23.7	0.1	47.7	0.5	46.9	0.7
Australia	22.8	0.1	38.2	0.4	38.1	0.5
N. Zelandia	0.8	0.0	8.5	0.1	[illegible]	0.2

a W 1928 Chiny łącznie z Mandżurią.

HANDEL OGÓLNY I MORSKI W OKRESIE 1928—1938.

Kwintale i tysiące złotych — *Quintaux et milliers de zlotys* 1928 — 1938

Czasokres *Période*	Przywóz — *Importations*: Ogółem — *Total* q	Ogółem — *Total* 1 000 zł	w tym przez porty — *dont par les ports*: Gdańsk * *Dantzig* * q	Gdańsk 1 000 zł	Gdynię *Gdynia* q	Gdynia 1 000 zł	Wywóz — *Exportations*: Ogółem — *Total* q	Ogółem — *Total* 1 000 zł	w tym przez porty — *dont par les ports*: Gdańsk * *Dantzig* * q	Gdańsk 1 000 zł	Gdynię *Gdynia*	Gdynia 1 000 zł
Przeciętne obroty miesięczne — *Chiffres moyens mensuels*												
1928	4 304 478	280 180	1342001	73 998	95 605	2 863	17 019 635	208 999	5 623 418	49 032	1 327 518	3 732
1929	4 239 892	259 249	1299929	66 117	181 688	5 275	17 530 934	234 447	5 720 517	58 260	2 001 709	5 885
1930	2 975 852	187 164	609 648	39 567	285 862	6 987	15 768 354	202 770	6 109 408	51 188	2 443 506	12 243
1931	2 442 137	122 354	373 199	21 902	422 446	8 862	15 586 025	156 550	6 377 309	39 389	3 810 928	23 620
1932	1 489 001	71 832	287 561	14 863	288 909	11 120	11 252 944	90 317	4 268 076	24 375	3 789 307	18 072
1933	1 963 738	68 916	301 860	10 332	582 530	24 763	10 821 475	79 970	3 825 865	23 702	4 156 257	19 919
1934	2 129 441	66 563	313 763	7 830	646 801	32 098	12 137 492	81 279	4 381 390	27 312	4 956 402	22 462
1935	2 144 023	71 720	330 294	6 451	721 752	37 550	11 201 503	77 087	3 522 054	23 173	5 210 601	25 910
1936	2 555 211	83 620	438 262	5 912	967 166	48 171	10 803 355	85 521	3 686 051	25 528	5 216 115	30 827
1937	3 070 880	104 525	666 528	8 330	1229455	60 114	12 497 238	99 624	4 269 113	26 323	5 958 816	39 650
Obroty miesięczne[a] — *Chiffres mensuels*[a]												
1936 X	3 210 015	94 345	757 411	5 923	1087758	55 084	12 267 960	93 431	4 443 627	31 664	5 822 422	34 176
XI	3 077 570	92 454	646 258	9 057	1116372	51 765	12 386 713	95 256	4 366 818	28 295	5 640 142	32 544
XII	2 900 109	91 030	333 580	5 805	1305905	53 218	12 319 385	96 364	4 697 692	28 131	5 519 544	33 588
1937 I	2 845 357	90 756	471 366	5 344	1464452	56 570	12 879 608	98 360	5 699 283	38 211	5 513 885	31 783
II	2 329 634	81 511	473 499	6 839	1011666	47 861	10 501 372	92 276	3 657 014	27 113	4 762 561	34 830
III	2 797 808	106 660	435 123	7 016	1223821	65 649	12 419 563	107 837	4 159 976	27 533	5 791 435	44 544
IV	3 389 382	112 450	780 160	8 460	1450887	67 525	12 859 170	101 587	4 620 323	26 358	6 255 484	40 105
V	2 190 522	94 462	302 163	6 199	1063283	56 437	10 700 171	90 923	3 246 449	18 653	5 266 017	40 147
VI	3 480 054	108 780	1098139	11 536	1179513	62 387	13 258 617	91 189	4 602 811	21 629	6 388 504	37 597
VII	3 611 037	114 672	753 665	8 076	1540029	66 914	12 740 747	98 305	4 331 839	22 879	6 139 948	43 568
VIII	3 580 070	106 947	1042330	9 678	1075699	60 258	12 420 014	96 511	4 006 640	25 313	6 303 237	42 207
IX	3 913 606	113 218	847 529	10 299	1562244	63 026	11 798 987	90 617	3 839 290	24 711	5 906 999	35 465
X	2 810 714	106 122	588 186	9 184	848 414	54 534	13 610 582	108 326	4 249 126	26 748	6 716 105	45 250
XI	2 813 275	108 001	724 654	9 846	1005111	57 789	13 828 013	111 031	4 414 822	27 319	6 481 633	41 759
XII	3 089 099	110 721	481 518	7 489	1338344	62 417	12 859 658	108 527	4 401 732	29 408	5 979 982	38 541
1938 I	2 927 340	103 415	670 338	7 188	1132461	58 412	12 459 001	91 504	4 139 976	23 727	6 391 532	36 894
II	2 898 604	109 321	677 129	7 320	1279189	60 050	10 144 367	84 701	2 983 916	18 650	5 243 019	35 966
III	2 815 078	124 417	650 216	10 285	1087803	71 325	12 714 926	102 182	4 599 257	25 109	5 854 106	40 463
IV	2 905 924	114 420	772 894	7 386	1127551	64 121	11 456 326	93 644	3 702 985	21 120	6 032 396	39 902
V	2 701 420	112 663	625 339	8 088	1178551	60 522	12 206 206	95 935	4 431 067	22 988	6 016 992	42 994
VI	2 417 360	98 934	678 611	8 365	879 600	51 599	11 733 713	87 911	4 193 339	18 952	5 688 522	38 668
VII	2 911 286	107 195	782 428	8 639	1114925	56 653	13 672 679	95 774	4 702 384	20 619	7 024 441	43 459
VIII	2 621 639	105 656	804 179	8 697	1078602	55 774	12 323 956	95 205	4 396 423	20 642	5 851 149	41 799
IX	2 230 398	108 295	497 490	7 798	1 050 404	54 053	12 491 288	91 585	4 083 653	21 177	6 397 593	37 825
X	2 668 838	98 099	760 516	7 357	1003945	52 072	14 327 747	107 522	4 706 875	26 610	6 800 870	43 013

* W latach 1928 i 1929 przez wszystkie urzędy celne położone na obszarze W. M. Gdańska.
* *En 1928 et 1929 — par tous les bureaux de douane situés sur le territoire de la V. Libre de Dantzig*
a W danych dotyczących wagi wywozu w poszczególnych miesiącach nie uwzględniono wagi spirytusu. Waga ta została uwzględniona w sumach przeciętnych obrotów miesięcznych.
a Dans les chiffres mensuels relatifs au poids des exportations il n'est pas tenu compte du poids de l'alcool. Ce poids est compris dans les totaux mensuels moyens.

Handel Zagraniczny, 1938

1928 — 8.90 zł., w r. 1937 — 5.28 zł. Zapas złota w biletowych bankach Stanów Zjednoczonych w r. 1928 — 33.392 mili. zł., w r. 1937 — 67.177 mili. zł. Kurs obniżył rząd.

Do ujemnego bilansu handlowego w r. ub. i bieżącym przyczyniło się moratorium, ucieczka obcych kapitałów zagranicę, co obniżyło związany z nimi eksport i sprowadzanie licznych *maszyn potrzebnych dla uprzemysłowienia kraju naszego.*

Rozbudowa tego uprzemysłowienia kraju, danie możności pracy mózgom i dłoniom ludzkim, to największe zadanie chwili, bezpośrednio związane z handlem zamorskim, z naszą potęgą gospodarczą i polityczną. C.O.P. i Gdynia to skrzydła Odrodzonej Polski.

Załączane tablice obrazują: 1) nasz handel z poszczególnymi krajami świata, gdzie dowóz drogami morskimi dominuje, 2) handel według ważniejszych grup towarów z oznaczeniem, jaka ilość danego towaru idą drogami marskimi w r. 1936, 1937 i 3) podobna tablica za pierwsze 10 miesięcy 1938 r.

W tablicach tych podana jest wartość towaru w tysiącach lub w milionach złotych, waga towarów w kwintalach (q) lub tonach. Niektóre rzeczy i zwierzęta nie są określone za pomocą wagi, lecz za pomocą ilości jednostek (w tysiącach sztuk).

HANDEL MORSKI WEDŁUG WAŻNIEJSZYCH GRUP TOWARÓW.

Grupy towarów	1936 Przywóz w tys. ton	1936 Przywóz w mil. zł	1936 Wywóz w tys. ton	1936 Wywóz w mil. zł	1937 Przywóz w tys. ton	1937 Przywóz w mil. zł	1937 Wywóz w tys. ton	1937 Wywóz w mil. zł
Ogółem	3 066	1 003	12964	1 026	3 685	1 254	14988	1 195
w tym: przez Gdynię	1 161	578	6 259	370	1 475	721	7 151	476
przez Gdańsk	526	71	4 423	306	800	100	5 123	316
Wytwory pochodzenia roślinnego i zwierzęcego	296	169	1 632	404	338	206	859	387
w tym: przez Gdynię	197	94	221	153	203	114	200	182
przez Gdańsk	63	33	1 081	151	86	41	399	92
Zwierzeta żywe[a]	3	0,4	1 551	40	4	1	1 553	49
w tym: przez Gdynię	0,1	0,1	1	0,3	0,0	0,0	0,3	0,2
przez Gdańsk	—	—	2	1	1	0,0	1	0,4
Wytwory pochodzenia mineralnego	1 741	38	9 029	172	2 050	61	11 751	233
w tym: przez Gdynię	185	8	5 503	84	224	15	6 420	109
przez Gdańsk	396	10	2 378	44	625	19	3 615	71
Przetwory chemiczne i farmaceutyczne; farby	222	64	186	29	256	67	220	35
w tym: przez Gdynię	167	19	37	10	202	21	59	11
przez Gdańsk	37	9	94	10	37	10	108	13
Skóry, futra, wyroby skórzane	29	85	4	18	28	97	9	32
w tym: przez Gdynię	25	55	1	8	24	66	2	13
przez Gdańsk	0,1	1	1	2	0,1	2	2	5
Surowce włókiennicze i wyroby z nich	146	313	43	72	146	348	41	89
w tym: przez Gdynię	131	260	10	30	130	283	10	45
przez Gdańsk	0,5	1	2	3	1	3	2	7
Kauczuk, jego surogaty; wyroby z tych materiałów	6	16	0,1	1	8	23	0,3	2
w tym: przez Gdynię	5	11	0,1	0,3	6	16	0,2	1
przez Gdańsk	1	2	0.0	0,1	2	4	0,0	0,1
Drewno, korek, wyroby z nich; wyroby koszykarskie	10	5	1 679	165	19	6	1 696	202
w tym: przez Gdynię	1	1	303	38	1	1	235	35
przez Gdańsk	3	1	850	87	4	2	972	116
Papier i wyroby z niego	40	19	19	8	56	26	14	8
w tym: przez Gdynię	23	5	12	4	29	8	9	4
przez Gdańsk	8	1	4	1	9	1	3	2
Metale nieszlachetne i wyroby z nich	535	129	357	97	729	203	391	138
w tym: przez Gdynię	419	72	171	38	645	141	214	69
przez Gdańsk	15	8	12	5	34	12	21	8
Maszyny i aparaty, sprzęt elektrotechniczny	18	90	3	7	23	118	4	8
w tym: przez Gdynię	6	34	0.5	1	5	32	1	2
przez Gdańsk	0,3	1	1	1	0.4	2	0,4	1
Środki transportowe	6	32	4	3	10	43	1	1
w tym: przez Gdynię	2	13	0,0	0,3	4	16	0,0	0,1
przez Gdańsk	0,3	1	0,0	0	0,5	2	0,0	0,0

a W tysiącach sztuk. Wagi zwierząt żywych nie wlicza się do sum ogólnych.

Mały Rocznik, 1938

HANDEL MORSKI WEDŁUG DZIAŁÓW TOWARÓW W DZIESIĘCIU MIESIĘCACH 1937 i 1938 R.

Kwintale i tysiące złotych

Działy	I–X 1937 Ogółem — *Total* q	I–X 1937 Ogółem 1 000 zł	1937 w tym przez — *dont par*: Gdańsk — *Dantzig* q	1937 Gdańsk 1 000 zł	1937 Gdynię — *Gdynia* q	1937 Gdynia 1 000 zł	I–X 1938 Ogółem — *Total* q	I–X 1938 Ogółem 1 000 zł	1938 w tym przez — *dont par*: Gdańsk — *Dantzig* q	1938 Gdańsk 1 000 zł	1938 Gdynię — *Gdynia* q	1938 Gdynia 1 000 zł
Przywóz												
OGÓŁEM	30 948 183; s-t 1 902	1035576	6 792 160; s-t 311	82 631	12 410 010; s-t 39	601 161	27 097 886; s-t 2 660	1 082 414	6 919 140; s-t 10	81 123	10 933 085; s-t 11	584581
I. Wytwory pochodzenia roślinnego	1 814 610	90 118	295 623	14 248	1 206 282	60 932	1 939 066	91 244	266 897	13 312	1 286 798	61 224
II. Zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzęcego	491 776; s-t 1 902	25 629	238 969; s-t 311	11 366	236 745; s-t 39	11 505	524 443; s-t 2 660	23 370	202 323; s-t 10	8 245	311 715; s-t 11	12 952
III Wytwory pochodzenia mineralnego	17 444 475	51 944	5 353 201	16 114	2 106 469	13 835	14 773 801	50 216	5 623 655	19 704	1 681 854	10 800
IV Woski, tłuszcze, oleje pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, oprócz osobno wymienionych	225 459	18 952	51 433	4 183	168 984	14 093	177 882	12 925	44 709	2 949	128 819	9 389
V Przetwory spożywcze; tytoń	242 714	32 931	82 582	3 647	104 729	7 036	240 757	44 769	66 022	3 627	83 981	9 726
VI. Przetwory chemiczne i farmaceutyczne; farby	2 118 979	55 196	314 266	7 758	1 651 385	17 768	2 476 685	62 317	451 883	8 594	1 858 867	20 397
VII. Skóry, futra, wyroby skórzane	224 549	81 648	1 150	2 319	194 957	55 989	273 536	81 398	2 178	4 713	241 036	55 615
VIII Surowce włókiennicze i wyroby z nich	1 225 019	295 302	11 908	2 862	1 084 359	240 267	1 212 330	254 232	8 154	1 823	1 145 897	214 503
IX. Kauczuk, jego surogaty; wyroby z tych materiałów	67 397	19 384	12 597	3 391	50 593	13 936	79 997	18 593	12 939	3 283	63 751	13 414
X Drewno, korek, wyroby z nich; wyroby koszykarskie	175 280	5 229	35 073	1 583	8 756	811	107 130	5 317	65 849	2 336	16 159	1 084
XI. Papier i wyroby z niego	472 048	21 086	73 727	1 181	251 848	6 260	329 929	18 923	68 032	1 024	181 144	5 448
XII. Wyroby kamieniarskie, ceramiczne, szklane	162 430	10 974	5 284	158	10 708	1 232	172 557	11 228	5 217	168	12 441	1 328
XIII. Metale nieszlachetne i wyroby z nich	6 000 006	164 063	308 131	10 246	5 253 997	113 114	4 323 216	154 423	90 980	7 244	3 783 084	99 774
XIV Maszyny i aparaty, sprzęt elektrotechniczny	185 675	92 088	3 856	1 322	42 926	25 714	332 253	159 326	6 393	2 210	81 150	43 178
XV Środki transportowe	87 782	37 070	4 166	2 036	35 531	13 716	121 752	50 377	3 674	1 688	53 679	19 909
XVI Wagi; narzędzia, instrumenty i aparaty precyzyjne, naukowe, optyczne; maszyny do pisania; zegary; instrumenty muzyczne	5 846	22 656	42	54	1 583	4 634	8 332	29 913	40	64	2 238	5 303
XVII. Broń i amunicja	490	1 182	33	55	18	28	381	1 293	36	63	26	52
XVIII. Kapelusze, parasole, laski, artykuły mody	269	338	—	—	55	26	230	306	—	—	21	14
XIX. Wyroby różne, nie objęte innymi działami	3 094	9 337	118	107	83	263	3 281	11 603	139	76	375	471
XX. Dzieła sztuki i przedmioty muzealne	21	95	—	—	2	2	20	191	—	—	0	0
XXI. Towar zbiorowy	264	354	1	1	—	—	308	450	—	—	—	—
Wywóz												
OGÓŁEM	123 188 832; s-t 1064300	975 930	42 412 751; s-t 772	259 148	59 044 174; s-t 324	395 495	123 530 208; s-t 1 335 111	945964	41939875; s-t 423	219 593	61 300 621; s-t 298	400983
I. Wytwory pochodzenia roślinnego	5 023 557	113 592	3 271 277	68 916	477 383	16 664	3 991 520	89 591	2 473 311	51 533	590 481	16 674
II Zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzęcego	744 116; s-t 1064300	166 221	25 654; s-t 772	6 355	418 260; s-t 324	74 795	811 653; s-t 1 335 111	196276	17 174; s-t 423	4 989	474 617; s-t 298	90 557
III. Wytwory pochodzenia mineralnego	97 218 379	192 539	30 147 275	58 855	53 039 546	89 411	98045623	200 831	32008702	60 915	54274398	105 469
IV Woski, tłuszcze, oleje pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, oprócz osobno wymienionych	8 525	985	840	252	1 638	411	6 648	315	1 020	128	575	107
V. Przetwory spożywcze; tytoń	963 571	72 357	117 047	2 099	721 851	58 102	1 695 286	81 344	221 638	3 431	1 114 199	62 432
VI Przetwory chemiczne i farmaceutyczne, farby	1 684 334	27 341	718 266	9 241	489 313	9 395	1 514 160	25 788	628 909	8 424	297 933	7 960
VII. Skóry, futra, wyroby skórzane	84 129	29 277	15 085	4 500	19 664	12 188	64 956	12 700	4 328	953	15 056	5 233
VIII. Surowce włókiennicze i wyroby z nich	343 177	75 404	15 996	6 169	88 003	39 009	197 888	47 206	4 812	1 324	53 946	23 005
IX. Kauczuk, jego surogaty; wyroby z tych materiałów	2 776	1 364	130	45	2 060	667	1 592	598	96	20	1 059	335
X Drewno, korek, wyroby z nich; wyroby koszykarskie	13 630 326	161 274	7 872 742	92 044	1 839 331	28 560	14210824	169 539	6 497 951	82 332	3 062 522	35 172
XI Papier i wyroby z niego	123 578	7 298	32 624	2 083	76 301	3 674	81 392	6 502	13 535	981	52 095	3 091
XII Wyroby kamieniarskie, ceramiczne, szklane	78 934	2 349	5 954	626	3 802	617	134 011	2 472	3 949	490	5 037	593
XIII Metale nieszlachetne i wyroby z nich	3 246 106	112 575	186 732	7 169	1 853 750	57 643	2 715 514	95 670	60 509	3 178	1 345 605	45 375
XIV. Maszyny i aparaty, sprzęt elektrotechniczny	28 540	5 744	3 040	589	10 134	1 250	33 815	9 242	3 819	781	11 569	3 489
XV Środki transportowe	1 971	940	16	11	422	33	22 240	2 509	3	6	325	27
XVI Wagi; narzędzia, instrumenty i aparaty precyzyjne, naukowe, optyczne; maszyny do pisania; zegary; instrumenty muzyczne	291	1 023	5	8	74	154	205	1 000	7	11	24	141
XVII Broń i amunicja	4	17	—	—	1	1	4	23	1	3	0	1
XVIII. Kapelusze, parasole, laski, artykuły mody	2 150	2 917	51	81	1 925	2 511	924	1 236	28	35	704	847
XIX. Wyroby różne, nie objęte innymi działami	1 081	2 393	16	103	710	408	1 319	2 601	82	56	924	473
XX Dzieła sztuki i przedmioty muzealne	—	—	—	—	—	—	2	8	1	1	—	—
XXI Towar zbiorowy	287	320	1	2	6	2	332	513	0	2	2	2

20 LAT NASZEJ MARYNARKI WOJENNEJ

Zapoczątkowana w r. 1918 polska marynarka wojenna została ukonstytuowana na mocy następujących trzech naczelnych zarządzeń:

„Z dniem 28 listopada 1918 r. rozkazuję utworzyć marynarkę polską, mianując jednocześnie pułkownika marynarki Bogumiła Nowotnego szefem sekcji przy Ministerstwie Spraw Wojskowych".

Tak brzmiał dekret z dnia 28. 11. 1918 r. — podpisany przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, dekret będący podstawą tego wszystkiego, co po dziś dzień na morzu stworzyliśmy.

W ślad za tym dekretem, pojawił się w dniu 14 maja 1919 drugi, przekształcający sekcję w departament dla spraw morskich, z szefem kontr-admirałem Kazimierzem Porębskim na czele.

Wreszcie 28 kwietnia 1922 rozporządzeniem Rady Ministrów stworzone zostaje —na miejsce departamentu — samodzielne Kierownictwo Marynarki Wojennej, podlegającej bezpośrednio ministrowi spr. wojskowych."

Wprowadzenie w życie tych zarządzeń i dzieje rozbudowy naszej marynarki wojennej obrazuje poniżej podany opis, który przytaczamy za „Kurierem Nowym", a który dzieli 20-lecie naszej marynarki ma pięć bardziej znamiennych faz:

„W pierwszej fazie mieliśmy marynarzy, z marynarek zaborczych, garnących się chętnie a ofiarnie pod banderę Odrodzonej Rzeczypospolitej, ale nie mieliśmy ani okrętów, ani nawet dostępu do morza. Tedy marynarze ci, w jednym szeregu z żołnierzami, szli ramię przy ramieniu granice Najjaśniejszej bagnetem wyrąbywać. Okrętami — były im statki rzeczne.

W drugiej fazie uzyskaliśmy 10 lutego 1920 r.dostęp do morza. Ale w dniu, gdy dokonywał się historyczny akt zaślubin Polski z morzem, jedynym statkiem pod polską banderą pływającym, była łódź kaszubskiego rybaka. Niewielki pas odzyskanego wybrzeża był bezludnym pustkowiem, pełnym wydm i torfowisk i nic nie wskazywało na to, że tu właśnie pocznie się przyszła potęga Polski odrodzonej.

Jednak istnieją żywiołowe prądy natury, których nikt powstrzymać nie zdoła. To też mimo kolosalnych trudności, mimo na wskroś ludowego nastawienia społeczeństwa polskiego, mimo przeszkód natury finansowej — powstała Gdynia, a z nią Polska morska, już nie w zaściankach, ale na świecie.

W trzeciej fazie — od chwili stworzenia Kierownictwa Marynarki Wojennej — Polska na morzu istnieć naprawdę zaczyna. Nadchodzi z Anglii sześć przyznanych nam przez Radę Ambasadorów torpedowców ex-niemieckich, które łącznie z istniejącymi dwoma kanonierkami, czterema poławiaczami min i kilkoma statkami pomocniczymi, tworzą flotę wojenną, pozostającą pod dowództwem komandora Świrskiego. Ta to młoda i mała flota odgrywa w dziejach Polski zasadniczą rolę. Ona to bowiem z jednej strony kształci i wychowuje nowe pokolenie marynarzy, a jednocześnie ukazuje wskrzeszoną banderę polską na różnych morzach.

Ta to marynarka wojenna, pozbawiona dogodnego portu, rozporządzająca okręcikami o wyporności 200 do 400 ton, pływa jednak intensywnie, szkoli i składa wizyty w krajach bałtyckich. Wychowuje nie tylko coraz to nowe roczniki marynarzy, ale wychowuje też w duchu morskim społeczeństwo polskie, odgrywa doniosłą rolę propagandowo-dydaktyczną, wreszcie reprezentuje banderę polską w różnych okazjach międzynarodowych.

A oto mamy okres czwarty: w r: 1927 założone zostają we Francji pierwsze nity kontrtorpedowca „Wicher" i okrętu podwodnego „Wilk". Od tej chwili polska flota wojenna przestaje być zbiorem okrętów bez wartości taktycznej, trzymających się tylko dzięki poświęcenia pełnej pracy oficerów i marynarzy, natomiast otrzymuje swe pierwsze nowoczesne jednostki pływające. „Wicher" spływa na wodę w r. 1928. „Burza" w rok później, podwodne stawiacze min „Wilk", „Ryś" i „Żbik" w wojennych: kontrtorpedowców „Grom" i „Błyskawica", oraz stawiacze min „Gryf". W roku następnym woduje okręt podwodny „Orzeł", zbudowany ze składek zebranych przez Ligę Morską i Kolonialną dla Funduszu Obrony Morskiej. Rok bieżący widzi wodowanie identycznego okrętu podwodnego „Sęp". Dwa dalsze okręty podwodne są w budowie.

„W tym okresie zbudowano też całkowicie w kraju sześć traulerów (poławiaczy min) — „Czajka", „Mewa", „Rybitwa", „Jaskółka", „Czapla", „Żuraw". A jednocześnie Liga Morska i Kolonialna, zakończywszy szczęśliwie zbiórkę na okręt podwodny im. Marszałka Piłsudskiego — „Orzeł", przystąpiła do zbiórki na flotyllę ścigaczy torpedowych. Pierwsze z nich zapewne już w przyszłym roku spłyną na wodę.

„Niezależnie od tego marynarka wojenna posiada swe własne lotnisko morskie, swe szkoły i zakłady, a także flotyllę rzeczną na Pinie. Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Bydgoszczy wypuszcza rok rocznie kilkudziesięciu oficerów. Jej okręt szkolny „Iskra" znany jest na wodach 3 kontynentów.

„Ale na tym nie koniec. Budowa *stoczni marynarki* wojennej w Gdyni stanie się przyczyną głębokich przemian w ustroju przemysłowo - gospodarczym Polski. Wiadomo bowiem, że przemysł okrętowy jest przemysłem kluczowym, ogarniającym niemal wszystkie gałęzie wytwórczości. Stąd więc również płynie dobrobyt dla całego kraju, zmniejsza się bezrobocie, wzrasta przeciętnie zamożność. Jednocześnie programowa budowa okrętów wszelkich typów, daje gwarancję dużej wartości taktycznej morskiej siły zbrojnej.

Tu następuje dłuższa przerwa. Kryzys światowy dotyka boleśnie i Polskę. Rozwija się tylko — nieco wbrew właściwej polityce morskiej — marynarka handlowa, podczas gdy wojenna stoi w miejscu. Ale niebawem interweniuje znów dynamiczna siła ciążenia ku morzu. Niebywały, przewyższający wszelkie oczekiwania rozwój naszej Gdyni i związanej z nią żeglugi handlowej, do tego stopnia podniósł znaczenie wszystkich naszych na morzu poczynań, że nie podobna było wszystkich tych bogactw i korzyści pozbawić opieki czynnika militarnego. I tu następuje okres piąty — współczesny.

„Dlatego też rok 1936 jest świadkiem wodowania aż trzech — znów najsilniejszych w swym typie na Bałtyku okrętów.

„Kiedy zaś zbudowane okręty spłyną na wodę, wówczas będą one znów narzędziem mocarstwowej polityki, źródłem korzystnych przymierzy, gwarancją pokoju i pomyślnego rozwoju naszych ekonomicznych poczynań. I tak zawsze Marynarka Wojenna stać będzie u podstawy potęgi, wolności i dobrobytu narodowego, określać będzie hierarchię narodu i państwa, odgrywać decydującą rolę w wielkich posunięciach politycznych czy gospodarczych. Musimy ją stworzyć taką — aby była magnesem dla przymierzy, a hamulcem dla wrogich zakusów.

„Wówczas i Bałtyk nie będzie dla nas „morzem zamkniętym", a bandera Rzeczypospolitej na wodach świata zyska nam wszędzie przyjaźń i szacunek, dowodząc jednocześnie, że Polska — to naprawdę — Wielka Rzecz."

NASZ PROGRAM WOJENNO-MORSKI

Zrozumiałą jest rzeczą że plany i programy wszelkie stanowią tajemnicę wojskową i trudno w prasie podawać te nawet wówczas, gdyby dany publicysta je znał.

To też w takim stanie rzeczy podajemy z licznych głosów w prasie ten kierunek rozbudowy naszej siły morskiej, który nam zdaje się być najwłaściwszy, a który tak określa („Goniec Warsz.") p. W. Aski:

„Taktyka morska wymaga używania do działań wojennych okrętów wszystkich typów, a więc pancerników, krążowników ciężkich i lekkich, kontrtorpedowców i torpedowców, okrętów podwodnych i t. p. Pancerników i krążowników nie posiadamy, ale musimy je mieć. To jest nieuchronna konieczność.

Otóż wielki program morski przewiduje budowę w ciągu 10 lat floty o ogólnym tonażu 150.000 ton, w skład której weszłyby okręty wszystkich typów. Realizacja tego programu wysunęłaby zdecydowanie naszą marynarkę wojenną na trzecie miejsce na Bałtyku. Gdy zaś zważy się, że niemiecka flota, która na podstawie układu morskiego z Anglią, osiągnie w roku 1942 przeszło 400.000 ton i tonaż sowieckiej również przekroczy tę liczbę, konieczność spełnienia wielkiego programu naszej marynarki staje się oczywisty dla każdego Polaka. Pamiętać należy, że w razie zbrojnego zatargu na morzu z wymienionymi państwami, flota nasza miałaby duże szanse, gdyż działałaby przede wszystkim na Bałtyku, podczas gdy zarówno Niemcy jak i Rosja musiałaby część okrętów trzymać na dalekich wodach.

Jeśli chcemy, by cały nasz dotychczasowy dorobek na odcinku morskim nie poszedł na marnej, by Gdynia miała zapewnioną przyszłość, a zdobyte już ciężkim wysiłkiem szlaki handlu morskiego rozwinęły się należycie, musimy natychmiast przystąpić do spełnienia najżywotniejszych postulatów naszej marynarki. Jeszcze dziesięć lat wytężonej pracy, jeszcze zwiększyć ofiarność społeczeństwa. Polska musi mieć silną flotę wojenną!"



Fot. P.A.T.

Pan wice-premier inż. Eugeniusz Kwiatkowski wraz z wycieczką na terenie C.O.P.-u. Obok p. premiera p. Kaczmarek, naczelny dyrektor Związku Polaków w Niemczech i gen. St. Kwaśniewski, prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i K.

20 LAT DZIAŁALNOŚCI LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ

Już w r. 1918 w okresie okupacji niemieckiej dwadzieścia kilka osób w Warszawie założyło Stowarzyszenie p. n. „Bandera polska", którego celem było popularyzowanie w społeczeństwie polskim idei morskiej.

Przy stowarzyszeniu tym na razie zrzeszyli się ci ludzie morza, przede wszystkim, którzy w odradzającej się Polsce pragnęli w dalszym ciągu pracować, jako oficerowie marynarki wojennej, handlowej, jako budowniczowie okrętów, portów itp.

Celem rozszerzenia działalności stowarzyszenia tego, ogarnięcia i zainteresowania szerszych mas przekształcono to stowarzyszenie w Ligę Morską i Rzeczną, która w zaraniu swego istnienia liczyła około stu członków i w której najbardziej czynnymi członkami byli urzędnicy Departamentu Morskiego Min. Przem. i H. i oficerowie Marynarki Wojennej.

Z inicjatywy komandora H. Pistla, ówczesnego naczelnika wydziału marynarki handlowej Min. P. i H. i redaktora tego czasopisma p. R. Krajewskiego, ówczesnego referenta rybactwa morskiego w Min. Rolnictwa i D. P. powstały oddziały Ligi we Lwowie, w Krakowie i innych miastach i tak popularne dziś czasopismo „Morze".

Aktywność Zarządu i Rady Ligi, otworzenie szeregu oddziałów prowincjonalnych, urządzenie pierwszej wystawy morskiej w gmachu politechniki warszawskiej, pierwszego tygodnia morskiego uczyniły Ligę popularną i odtąd popularność i zasięg tej ważnej instytucji stale wzrasta.



Senator Jan Dębski

Niepomierne zasługi dla jej rozkwitu położył gen. Gustaw Orlicz - Dreszer, obecnie łoży gen. Stanisław Kwaśniewski, komandor Korytowski, Jan Dębski, inspektor Szwedowski i wielu innych, których tu niesposób wymienić, gdyż instytucja liczy około 850.000 członków, czyli sięga tych rozmiarów, o jakich marzyli jej założyciele. W początku 19 wieku Niemcy nie miały ani marynarki należytej, ani kolonii. Spopularyzowana przez niemiecką Ligę Morską („Flottenverein") idea morska przyczyniła się do tego ,że w końcu 19 wieku posiadały Niemcy i potężną flotę, i obszerne kolonie zamorskie i śród państw stanowisko potężnego mocarstwa morskiego.

20-tą rocznicę powstania Ligi Morskiej i Kolonialnej obchodzono b. uroczyście w oficerskim kasynie garnizonowym.

Podaję wyjątek z b. obszernych sprawozdań prasowych (według „Gazety Polskiej"):

DOROBEK 20-LETNIEJ PRACY.

„W szerokim przeglądzie retrospektywnym min. Kożuchowski zobrazował polską pracę na morzu w ciągu dwudziestolecia, podkreślając trudną sytuację geograficzną Polski:

OBEJMOWANIE PRZEZ POLSKĘ TERENÓW JAWORZYNY



Ludność Jaworzyny w podniosłym nastroju oczekuje wkroczenia wojsk polskich.

„W dekrecie Józefa Piłsudskiego z dn. 28 listopada 1918 r. — mówił p. wiceminister — widzimy błyskawicę geniuszu, która rozdarła mroki w tej dziwnej i pełnej niedomówień sytuacji, jaka wytworzyła się po zawieszeniu broni w dn. 11 listopada 1918 r. na wschodzie Europy, nad Wisłą.

Naczelnik Państwa w jednym z pierwszych swoich aktów, tworząc podstawy marynarki wojennej, nadał kierunek północny na osi naszego państwa, wskazał na grożące Polsce niebezpieczeństwo, okrążenia gospodarczego, komunikacyjnego, politycznego.

Wąski pas polskiego wybrzeża morskiego stał się naszą furtką na świat, na szerokie horyzonty. Tę furtkę trzeba było uzbroić w urządzenia gospodarcze, połączyć z rynkami świata liniami żeglugi, z wszystkimi centrami gospodarczymi powiązać liniami komunikacyjnymi, aby się Polska nie zadusiła i nie dała zwyciężyć za barierami celnymi i kolejowymi.

W r. 1926 ówczesny premier Marszałek Józef Piłsudski i minister przemysłu i handlu Eugeniusz Kwiatkowski połączyli swoje nazwiska na wieki z morzem przez zrealizowanie ustawy sprzed czterech lat o budowie portu w Gdyni".

Następnie dłuższy ustęp swego przemówienia prezes rady, wiceminister Kożuchowski, poświęcił pamięci ś. p. gen. dyw. Orlicz-Dreszera, podkreślając jego wielką rolę w organizacji Ligi Morskiej i Kolonialnej. Oświadczył, że władze Ligi postanowiły zaopiekować się grobem ś. p. Abrahama, wielkiego Kaszuba, który uczył o Polsce czasów Mieczysława i Chrobrego.

W zakończeniu p. minister J. Kożuchowski wyraził słowa hołdu i podzięki gen. broni K. Sosnkowskiemu za objęcie protektoratu nad pracami Ligi.

DEPESZE DO CZŁONKÓW HONOROWYCH L. M. K.

Następnie postanowiono wysłać depesze z wyrazami hołdu do członków honorowych Ligi Morskiej i Kolonialnej: P. Prezydenta Rzplitej prof. I Mościckiego, Marszałka E. Śmigłego - Rydza, premiera gen. Sławoja - Składkowskiego, wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego.

Z okazji 20-lecia istnienia marynarki wojennej zebrani złożyli życzenia szefowi marynarki kontradmirałowi Świrskiemu, dowódcy floty kontradmirałowi J. Unrugowi oraz wszystkim oficerom i szeregowym marynarki wojennej.

Z kolei odczytano depesze gratulacyjne, które nadeszły m. inn. od gen. broni K. Sosnkowskiego, wicepremiera E. Kwiatkowskiego, ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, Towarzystwa Nauki i Sztuki w Gdańsku, Macierzy Szkolnej w Grańsku oraz od pokrewnych organizacji z Belgii, Jugosławii, Bułgarii, Francji, Anglii, Niemiec, Norwegii oraz szeregu osób i instytucyj w kraju i zagranicą.

MOWA GEN. KWAŚNIEWSKIEGO.

Po odczytaniu depesz przemawiał gen. St. Kwaśniewski, prezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej. Stwierdził on, że mimo krótkiego czasu istnienia Liga zdążyła zrzeszyć blisko 850 tys. członków i dokonać wielu prac w zakresie zbiórki funduszów na obronę morską. Z funduszów tych zakupiono okręt podwodny „Orzeł". W najbliższych latach FOM wybuduje dla marynarki wojennej szereg ścigaczy morskich. W dziale marynarki handlowej otoczono opieką rybołóstwo, wybudowano Dom Rybaka we Władysławowie, otoczono opieką domy marynarzy w Gdyni, Gdańsku, Konstanzy i Scheveningen, utworzono specjalną szkołę żeglugi śródlądowej, dokonano pionierskich prób osadniczych i plantacyjnych, stworzono stypendia na studia kolonialne i praktyki młodzieży.

Najważniejszym zagadnieniem, które zajmuje teraz Ligę, jest zagadnienie kolonialne. Polsce z jej nawiększym w Europie przyrostem ludności potrzebne są surowce, aby móc rozbudować przemysł, który by wchłonął nadmiar ludności. Polska żąda kolonii, a więc surowców na własność, — mówił generał — bo Polska nie ma złota, ani dewiz, by za nie płacić.

Zagadnienie kolonialne w Polsce jest nie tylko zagadnieniem surowcowym, ale także kwestią znalezienia terenów osiedleńczych dla emigracji żydowskiej. Polska potrzebuje kolonii i surowców. Zagadnienie to trzeba postawić mocno na forum międzynarodowym.

Wśród aplauzów członków rady i gości przy dźwiękach hymnu morskiego przyjęto ostatnie słowa gen. St. Kwaśniewskiego.

Po południu odbył się dalszy ciąg posiedzenia rady głównej pod przewodnictwem b. sen. Bernarda Chrzanowskiego oraz posła L. Surzyńskiego. Prezes gen.

St. Kwaśniewski złożył sprawozdanie z działalności Ligi za ubiegłe 10 miesięcy, zaś skarbnik dr. T. Darlewski sprawozdanie finansowe. Komisja rewizyjna przedstawiła radzie wyniki przeprowadzonej kontroli rachunkowej. Wszystkie sprawozdania zostały przez radę przyjęte.

Następnie przyjęto szereg wniosków, rezolucję kolonialną, wnioski z zakresu wychowania morskiego młodzieży oraz kilka wniosków gospodarczych.

REZOLUCJA W SPRAWIE KOLONII.

Rezolucja kolonialna brzmi następująco: *„Rada główna Ligi Morskiej i Kolonialnej na uroczystym posiedzeniu z okazji 20-lecia istnienia Ligi stwierdza:*

że podniesione przed laty przez Ligę postulaty kolonialne Polski stały się dziś wyrazem dążeń całego narodu;

że wysuwane przez Ligę żądania kolonialne, zmierzające do rozwiązania trudności demograficznych i zaspokojenia potrzeb surowcowych, uznane zostały przez Rząd Rzplitej za naczelne zadania, które ściśle są związane z koniecznością przebudowy gospodarczej Polski;

że w postawieniu przez Rząd Rzplitej na forum międzynarodowym sprawy kolonialnej Polski — rada główna LMK widzi akcję, zmierzającą do pozytywnego rozwiązania najżywotniejszych zagadnień naszego gospodarstwa narodowego. Trzydziestopięciomilionowe Państwo ma prawo posiadania na własność kolonii.

Polska musi mieć kolonie.

Rada główna Ligi Morskiej i Kolonialnej, przemawiając w imieniu milionowej rzeszy swych członków, wzywa całe społeczeństwo do skupienia się pod sztandarami Ligi dla walki o zrealizowanie celów morskich i kolonialnych"."

Michał Karpow

RADOSŁAW KRAJEWSKI:

ŚWIATOWA POLITYKA



Serdeczne powitanie min. Chamberlaina w Paryżu, pobok min. spraw zagr. Francji M. Bonnet.



Policja angielska aresztuje niespokojnych Arabów w Palestynie.

Na kształtowanie się polityki mocarstw morskich mają lub będą miały wpływ w najbliższej przyszłości ich stosunki wewnętrzne, uległe zmianom w końcu r. b.

Te stosunki wewnętrzne uległy w końcu r. b. pewnym przeobrażeniom:

1. W Japonii mimo zwycięstw w Chinach, niepomierne trudności gospodarcze.
2. We Francji — skutkiem upadku rządów „frontu ludowego" i zwycięstwa premiera Deladier'a.
3. W Anglii opinia publiczna z niechęcią odnosi się do polityki ustępliwości premiera Chamberlaina.
4. W Turcji skutkiem śmierci prezydenta Kemala Atatürka, nowy prezydent Inöniu niezawodnie na swój sposób ustosunkuje się do światowej polityki morskiej.

*

Japonii brak pieniędzy i nie ma widoków, by ktokolwiek jej pożyczył, państwa jej przyjazne same chętnieby zaciągnęły pożyczki, a wojna, którą prasa japońska zwała „epizodem" trwa rok przeszło.

O rozmiarze „braku gotówki" świadczy to, że Japonia posiada roczny budżet wydatków w sumie 3 miliardów yen (około 4,5 miliarda złotych) i budżet dochodów zaledwie w rozmiarze 2 miliardów yen (około 3 miliardów zł.) i ów niedobór półtora miliarda złotych (miliard yen) pokrywa od szeregu lat emisją banknotów państwowych.

W normalnym budżecie wydatki na marynarkę wojenną i na wojsko stanowiły prawie połowę wydatków (1.400 milj. yen), w budżecie r. 1937—38 parlament uchwalił dodatkowe kredyty w sumie 2,5 miliarda yen, na rok 1938—39 preliminowano już dotychczas 4.800 milionów yen (czyli ponad 7 miliardów złotych). Do końca r. b. jeszcze zabraknie 1 miliard yen. Jeżeli do tego dodamy jeszcze 1,5 miliarda zwykłego deficytu, to okaże się suma 15 miliardów złotych, (12 miliardów yen), którą musi zapłacić rząd, ale skąd?

Zarządzono przymusową pożyczkę wewnętrzną, wydano ustawę, a narodowej mobilizacji, mocą której ludzie i produkcja cała jest kierowana przez rząd.

*

Rząd narodowy we Francji Deladier'a był zaatakowany przez zwolenników systemu komunistycznego i socjalistów ogłoszeniem powszechnego bezrobocia we Francji. Z tego ataku Deladier wyszedł zwycięsko, ujawnił dążenia komunistów do ogłoszenia republiki sowieckiej we Francji, pozyskał większość w parlamencie i dąży do odbudowy gospodarczej Francji, zdezorganizowanej strejkami okupacyjnymi, do odbudowy moralnej, do uaktywowania francuskiej polityki zagranicznej.

*

Po śmierci Mustafy Kemala Atatürka, owego Piotra Wielkiego Turcji, nowego prezydenta Inöniu, starają się pozyskać Niemcy przez udzielanie kredytów, przez wznowienie polityki min. dr. Schachta.

Taki czy inny jest układ stosunków w mocarstwach morskich, nie zmienia to faktu, że wszystkie te potencje morskie coraz bardziej intensywnie zbroją się na morzu.

WZMOŻONA ROZBUDOWA MARYNARKI WOJENNEJ.

„Tonaż okrętów wojennych budowanych na stoczniach wielkich mocarstw europejskich stanowi bardzo poważny odsetek wojennych morskich sił zbrojnych tych państw.

Tak więc w/g stanu na 1. I. 1938 r. było ton:

MORSKA W KOŃCU 1938 ROKU

	Stan floty:
Francja	501.500
Italia	393.550
Niemcy	133.140
Wielka Bryt.	1.256.000
Sowiety	193.390

jest w budowie:	Będzie czynny w r. 1942:
197.000	700.000
260.000	ok. 650.000
305.220	ok. 400.000
503.000	1.960.000
150.000	ok. 400.000

Niewątpliwie najbardziej dozbrajającą się potęgą morską w/g procentowego stosunku do floty istniejącej — są obecnie Niemcy. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że w okresie 1-go półrocza 1938 r. stocznie włoskie wodowały 24 jednostki lekkie o tonażu 20.616 ton, podczas gdy we Francji spuszczono na wodę tylko 4 lekkie okręty o tonażu 4.800 ton. Liczby te nie wymagają komentarzy".

To wzmożone rozbudowywanie floty wojennej promieniuje i na pomniejsze państwa, które ze swych skromnych budżetów wydzielają stosunkowo znaczne kwoty na marynarkę wojenną.

Nawet Litwa, która dotychczas nie posiadała floty, przystępuje do jej budowania.

„Coraz częściej prasa litewska omawia konieczność posiadania niewielkiej floty, złożonej z lekkich jednostek. Rząd litewski ma podobno udzielić zamówienia na budowę: a) 2-ch kontrtorpedowców po 800 ton wyporności, o szybkości 38 węzłów, uzbrojonych w 3 działa 127 mm.; b) 2-ch okrętów podwodnych po 500—600 ton; c) 3-ch traulerów po 200 ton i d) 2—4-ch ścigaczy torpedowych".

Rozbudowywanie na morzu siły zbrojnej promieniuje na państwa lądowe. Spokojna Szwajcaria na swych północnych i wschodnich granicach tworzy linie obronne fortów i blokhauzów.

KOTYLION DYPLOMATYCZNY CZTERECH.

Cztery mocarstwa europejskie są decydującym czynnikiem układu stosunków politycznych na naszym kontynencie.

Zdawało się, że blok: Niemcy, Włosi, Japonia przeciw państwom popierającym Anglię jest niezmienny w kierunku swej polityki.

Tymczasem powstają fakty, które zdają się temu przeczyć.

Niemcy nawiązują poprawne stosunki z Anglią i Francją.

Wyrazem tych poprawnych stosunków niemiecko-angielskich jest deklaracja, podpisana przez kanclerza Hitlera i premiera Neville Chamberlain'a w Monachium, której treść podana jest w poprzednim numerze „Floty Polskiej".

Niemcy nowiązują poprawne stosunki z Francją, do Paryża przybywa minister Rzeszy von Ribbentrop, gdzie 6 grudnia podpisuje wraz z rządem francuskim deklarację tej treści:

„Georges Bonnet, minister spraw zagranicznych Republiki Francuskiej oraz Joachim von Ribbentrop, minister spraw zagranicznych Rzeszy, działając w imieniu i z polecenia swych rządów, ustalili w wyniku ich spotkania w Paryżu w dn. 6 grudnia 1938 r. co następuje

1) Rządy francuski i niemiecki całkowicie podzielają przekonanie, że stosunki pokojowe i dobrego sąsiedztwa pomiędzy Francją a Niemcami stanowią jeden z istotnych elementów konsolidacji sytuacji europejskiej oraz utrzymania pokoju powszechnego. Oba rządy w konsekwencji **dołożą wszelkich wysiłków, aby zapewnić**



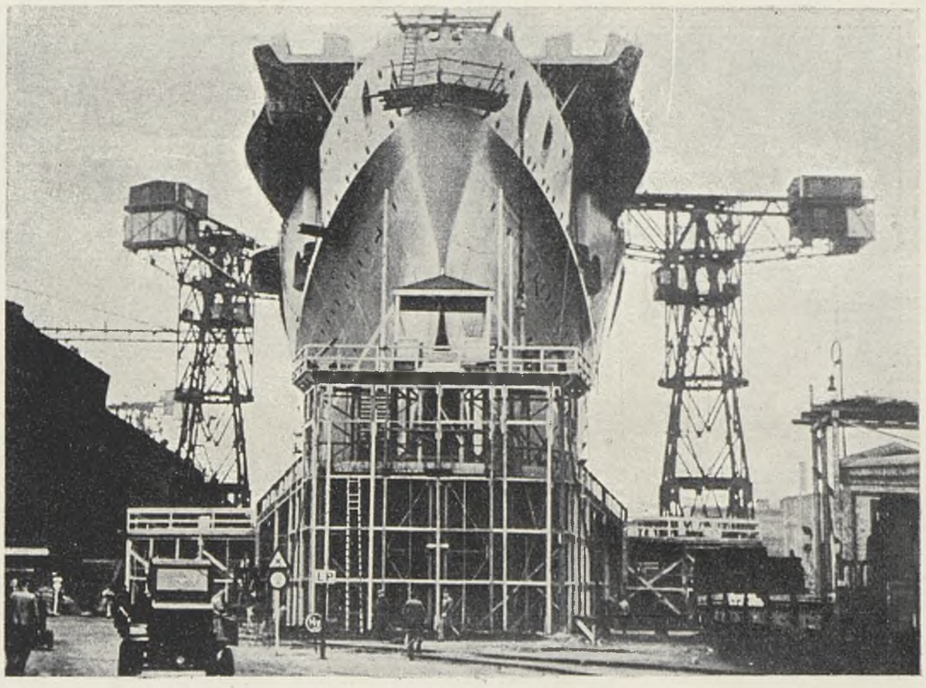
Fot. „Das Interssante Blatt"

Minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej Joachim Ribbentrop i minister spraw zagranicznych Italii hr. Ciano ustalają na mapie granicę między Węgrami i Czechosłowacją. Projekt granicy polsko-węgierskiej nie znalazł poparcia.



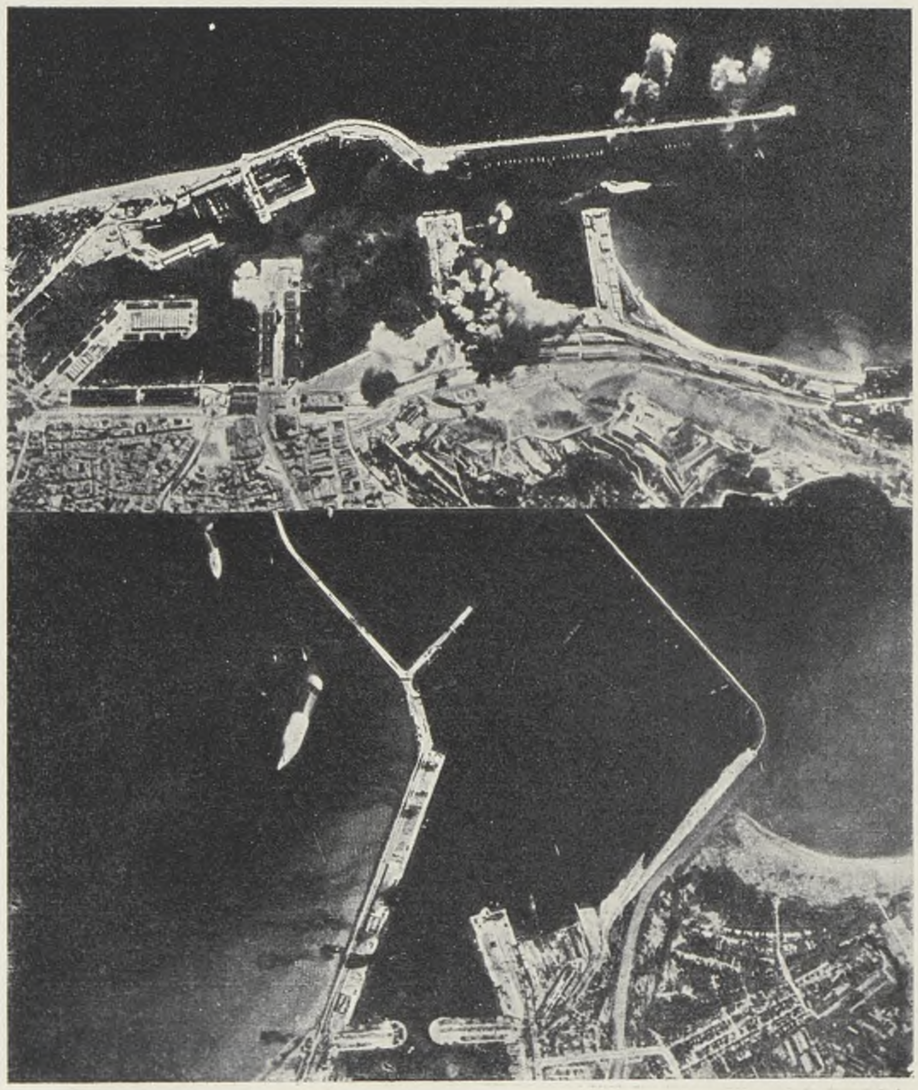
„Kölnische Zeitung"

Min. Pirow z Południowej Afryki po bytności w Londynie składa wizytę Rządowi w Berlinie.



„Scherl Bilderedienst"
Pierwszy niemiecki okręt „awiomatka" został spuszczony na wodę w stoczni w Kiel. Fakt ten zaniepokoił sfery angielskie, ponieważ wskazuje na to, że marynarka niemiecka liczy się z możliwościami prowadzenia wojny poza wybrzeżami Europy. W ślad za tym pierwszym lotniskowcem, który zwie się „Graf Zepelin", niebawem będzie wykończony drugi.

Z WOJNY DOMOWEJ W HISZPANII



„Illustr. London News"
Bombardowanie przez „legionarów" włoskich w Hiszpanii miasta i portu Barcelona. Dolne zdjęcie — bomby spadające, górne — wybuchy bomb w porcie.



„..ger Illustrie vte"
Z okazji zajęcia Sudetów prof. Ryszard Klein wyrzeźbił medal z napisem: „Jeden wódz, jedno państwo, jeden naród".

rozwój stosunków między ich krajami w tym duchu.

2) Oba rządy stwierdzają, iż pomiędzy ich krajami nie pozostała żadna, będąca w zawieszeniu, kwestia natury terytorialnej i uroczyście uznają jako ostateczną granicę pomiędzy ich krajami taką, jaka jest obecnie wytyczona.

3) Oba rządy są zdecydowane, z zastrzeżeniem dla stosunków specjalnych, łączących ich z trzecimi mocarstwami, utrzymywać ze sobą kontakt we wszystkich sprawach, interesujących oba kraje i dokonywać wzajemnej konsultacji w wypadku, gdyby dalszy rozwój tych spraw mógł spowodować trudności międzynarodowe."

Tymczasem jednocześnie prawie Włosi poczynają b. silnie atakować Francję o kolonie, Anglię o Suez. Dziwne to, wydaje się, że jest to tylko podział ról, w istocie dwa bloki istnieją, czego dowodem jest jeszcze bardziej spawany, montowany blok: Berlin—Rzym—Tokio.

MORSKI BLOK TOTALISTCZNY: NIEMCY — WŁOCHY I JAPONIA.

„New Chronicle" z dn. 1 grudnia donosi, że:

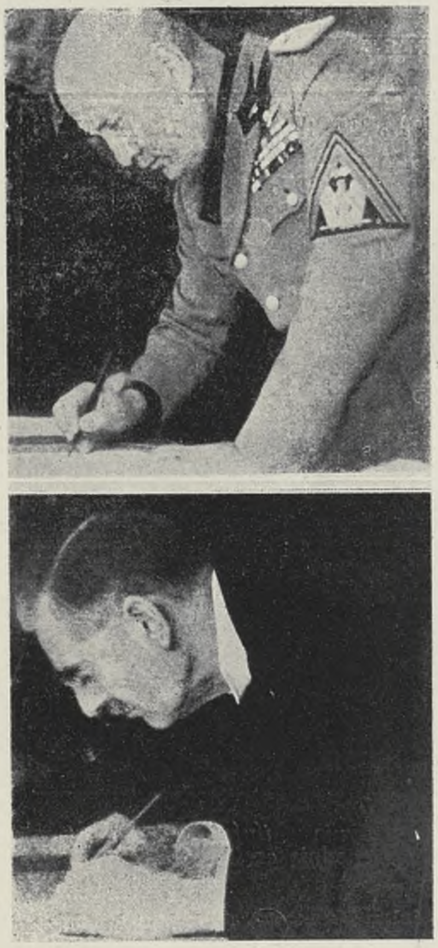
„przygotowany już został i opracowany do najdrobniejszych szczegółów pakt wzajemnej pomocy pomiędzy państwami trójkąta Berlin — Rzym — Tokio.

„Wedle informacyj tego pisma, pakt ów, zaakceptowany już zasadniczo przez wszystkich trzech partnerów, przewiduje wzajemne niesienie sobie pomocy na wypadek wojny, zakaz zawierania odrębnego pokoju i zapewnienie pomocy uczestnikowi układu, który byłby zagrożony wojną. Podpisanie tego przymierza miało nastąpić w tych dniach, lecz zostało podobno odroczone na żądanie Włoch, które nie chciały sobie w ten sposób utrudnić pertraktacyj z Londynem."

Wiadomość ta, oraz w następstwie tego rezerwa parlamentu angielskiego do polityki ustępstw premiera Neville Chamberlain'a, wyjazd do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej b. min. spraw zagranicznych Anglii Anthony Edena, wskazywałyby, że wiadomość ta jest bardzo zbliżona do rzeczywistości i już w r. ub. propozycje bloku ideowego, czynione przez Japonię i Niemcy, stają się coraz bardziej na czasie.

DALSZE DĄŻENIE NIEMIEC DO KOLONII I HEGEMONII W EUROPIE.

Hegemonia Niemiec w Europie bez kolonii to złudzenie. Niemcy nie posiadające kolonii, jako źródła surowców i dostatecz-



„Illustr. Italiana“
Benito Mussolini i min. Chamberlain podpisują nowy układ angielsko-włoski.

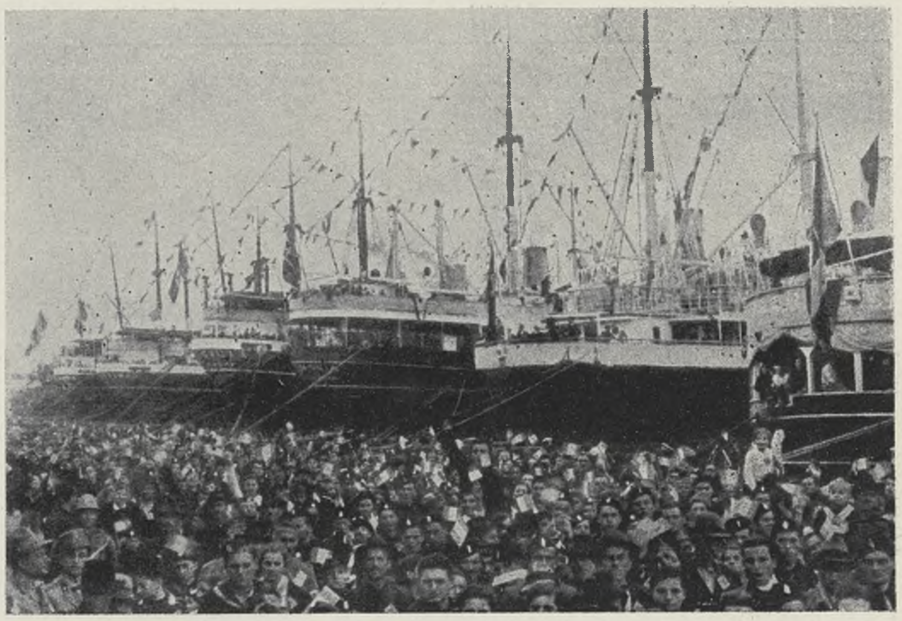
nej siły na morzu do obrony wybrzeży niemieckich przed blokadą, nie mogą mieć hegemoni na kontynencie europejskim.

Cóż z tego, że Napoleon podbił prawie cały kontynent europejski, nie mógł nad nim panować, gdyż uprzednio Nelson rozbił francuską flotę wojenną pod Trafalgarem, a angielska flota zapanowała nad drogami morskimi Europy.

Stąd też dążenie do posiadania kolonii jest zrozumiałe i jest ze strony Rzeszy niezmienne.

Zabiegi o uzyskanie od Francji i Anglii części dawnych niemieckich względnie innych kolonii spotkały się ze stanowczą odmową ze strony tych mocarstw w połowie listopada r. b.. Dobrowolnie ani piędzi.

KOLONIŚCI WŁOSCY Z TRYPOLI DO LIBII



Masowy przyjazd kolonistów włoskich do Libii.



„L'. Illustration“
Krajowcy w Libii obok nowowystawionego pomnika Mussoliniego (na koniu) przyjmują owacyjnie kolonistów włoskich. Entuzjazm pomysłowo organizowany.



„Berliner Illustr. Zeitung“
Wspomnienie z r. 1861. Budowanie tak aktualnego dziś w stosunkach anglo-włoskich kanału Suezkiego.

ŚWIATOWA POLITYKA MORSKA (ciąg dalszy)

WALKA O M. ŚRÓDZIEMNE I WSCHODNIĄ AFRYKĘ.



Włosi zażądali oddania im przez Francję wyspy Korsyki i Tunisu. Korsyka, Włoska Sardynia i ufortyfikowana na wybrzeżu Tunisu Bizerta tworzyłyby włoską bramę, dzielącą m. Śródziemne na wschodnią i zachodnią część i przecinającą imperialną brytyjską drogę morską do Indii.

„Premier Deladier złożył deklarację, stwierdzającą w stanowczych słowach, iż rząd przeciwstawi się wszelkim próbom rozbicia imperium kolonialnego Francji i że będzie bronił nienaruszalności tego imperium w granicach, jakie zostały ustalone po wielkiej wojnie europejskiej."

„Gdy poseł Kennuedy z Labour Party domagał się zapewnienia, że w jakichkolwiek rozmowach lub w negocjacjach dotyczących niemieckich roszczeń kolonialnych W. Brytania użyje swego wpływu, aby nie nastąpiły żadne zmiany, które nie byłyby poparte wolą większości ludności danych kolonij, kanclerz Skarbu sir John Simon w zastępstwie premiera z naciskiem oświadczył ponownie, że rząd brytyjski wogóle nie ma na uwadze przekazania jakichkolwiek terytoriów kolonialnych, znajdujących się pod kontrolą brytyjską."

Również podsekretarz stanu spraw zagranicznych W. Brytanii Butler zaopiniował, że między W. Brytanią a Portugalią nadal obowiązuje tajna deklaracja z 1899 roku, jako gwarancja dla portugalskich obszarów kolonialnych przeciw wszelkim atakom.

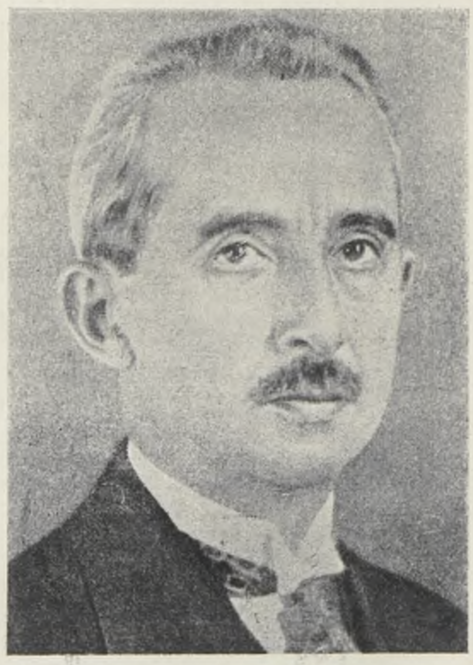
ZMIANA NA STANOWISKU PREZYDENTA W TURCJI.



Twórca monogamii w Turcji, alfabetu łacińskiego, emancypacji niewolnic i uprzemysłowienia.



Mustafa Kemal Pasza Atatürk, twórca nowej zeuropeizowanej Turcji i jej prezydent umarł. Ilustracja lewa — to Kemal Pasza ze swoją pierwszą żoną, ilustracja pośrodku — to Kemal w ostatnich miesiącach swego życia.



Nowy prezydent Turcji generał Ismet Inöniu, który ostatnio był szefem Rządu Turcji.
Sfery zachowawcze oczekują powrotu fezów w Turcji, wzmożenia się autorytetu dawnego kleru, reakcji, oczekują dotychczas daremnie.

Tym też należy tłomaczyć wzmożoną rozbudowę niemieckiej floty wojennej i spuszczenie 9 grudnia na wodę w stoczni kilońskiej pierwszego lotniskowca niemieckiego „Gr. Zeppelin".

„Londyńska prasa szeroko omawia, i to w tonie niemal alarmistycznym, spuszczenie w ubiegły czwartek na wodę w porcie Kilonii pierwszego lotniskowca niemieckiego, nazwanego „Hrabia Zeppelin". Spuszczony lotniskowiec posiada 250 metrów długości, 27 m. szerokości, około 6 metrów zanurzenia, 30 węzłów szybkości, uzbrojony jest w działa średnie i lżejsze i liczne karabiny maszynowe i na pokładzie swym może zmieścić 60 do 70 samolotów. Jest to, jak stwierdza prasa angielska, rzeczywista, pływająca baza lotnicza (patrz na ilustrację).

„Drugi taki lotniskowiec jest w budowie i ma być ukończony za rok.

„Na co Rzeszy te pływające bazy lotnicze? — zapytuje prasa angielska — zwracając przy tym uwagę, że Italia, która ma rozległe interesy na morzu Śródziemnym i w Afryce wschodniej nie posiada ani jednego lotniskowca.

„Na Bałtyku lotniskowce nie są potrzebne, gdyż niemiecka flota powietrzna ma tutaj wystarczający zasięg. Odpowiedzi na to pytanie należy chyba szukać w wielkich planach oceanicznych, jakie stawia sobie flota niemiecka."

Na lądzie dziś armia niemiecka jest znacznie liczebniejsza, niż przed wojną europejską (730 000), obecnie na stopie pokojowej jest 820.000, a niebawem ilość ta ma być podwyższona do 950.000 żołnierzy.

Na lądzie wcielenie Austrii do Rzeszy, Sudetów, niedopuszczenie do utworzenia granicy polsko-węgierskiej, popieranie autonomii ukraińskiej, Niemców z Kłajpedy, z Gdańska, to wszystko nie to jeszcze, co kolonie.



Karol II król Rumunii podczas swej bytności w Londynie jest goszczony przez przez króla Jerzego VI. Na ilustrację obadwaj królowie w powozie.

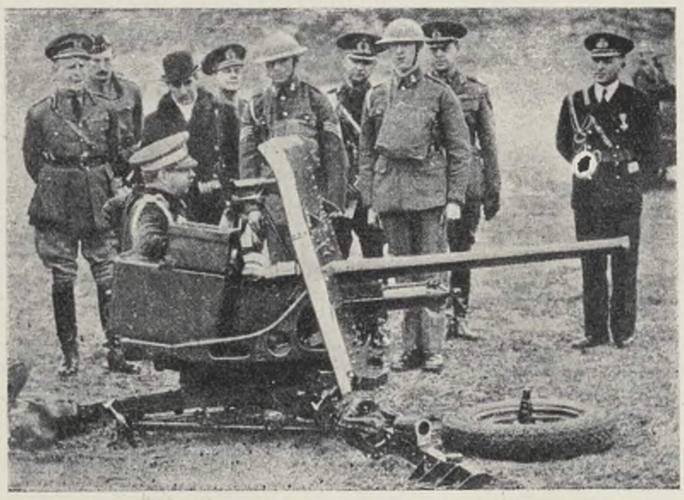
NOWA FAZA WALKI WŁOCHÓW O PANOWANIE NAD M. ŚRÓDZIEMNYM.

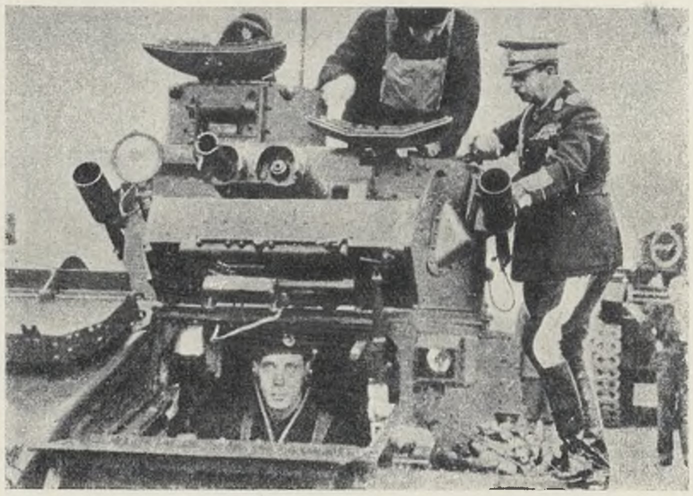
Kiedy kanclerz Hitler przekształcał Austrię na prowincję Rzeszy Niemieckiej, Mussolini nie przeciwstawiał się temu. Kanclerz wysłał depeszę do Mussoliniego: „Nigdy tego panu nie zapomnę".

To też teraz ,gdy Mussolini domaga się terytoriów francuskich, politycy niemieccy zawierają przyjazne stosunki z Francją (bytność min. Ribbentropa w Paryżu) i doradzają Francjii ugodę z Włochami.

Mussolini zażądał od Francji umiędzynarodowienia portu Dżibutti, oddania Tunisu i Korsyki Włochom, od Anglii kontroli włoskiej nad kanałem Suezkim. Rozpatrzmy te sprawy nieco bliżej.

UROZMAICONY POBYT KAROLA II KRÓLA RUMUNII W WIELKOBRYTANII







Podczas pobytu króla Karola w Anglii wraz z w. wojewodą Michałem odbyło się przyjęcie na dworze królewskim. Na ilustracjach dwóch nieco wyżej król rumuński zapoznaje się z angielskim działem do rozbijania tanków i z konstrukcją czołgów.

O UDZIAŁ WŁOCHÓW W ZARZĄDZIE SUEZU I DŻIBUTTI.

Jednym z najbardziej bolesnych ciosów, jakich doznali Włosi podczas wojny abisyńskiej ze strony Ligi Narodów były sankcje gospodarcze. Pobieranie potrójnych opłat od statków pod banderą włoską za przejście kanału suezkiego — to była najboleśniejsza sankcja.

Teraz po uznaniu przez Anglię podboju cesarstwa etiopskiego i po zamianowaniu przy imperatorze Etiopii w Rzymie ambasadorów Francji i Anglii nadeszła pora na uregulowanie tej palącej dla Italii sprawy.

Kanał Suezki jest własnością prywatną akcjonariuszów Anglików i Francuzów. Akcje o nominalnej wartości 250 franków płacone są wyżej 21.000 franków.

To też Włosi przy wysokich stosunkowo stawkach za przejazd do Abisynii uważają tę wysokość akcji za szczyt spekulacji i domagają się udziału i w zarządzie i zyskach z kanału na zasadzie tego, że bandera włoska stanowi 18,3 procent tonażu okrętowego, jaki w ciągu roku przechodzi przez kanał, gdy w tymże czasie bandera angielska stanowi 47,1 proc., niemiecka — 8,7 proc., holenderska — 7,1 a francuska tylko 5,1 procent.

Propozycje podawane przez prasę włoską („Il popolo d'Italia", „Relazioni Internazionali", „Azione Coloniale") pragną, by ciężary i zyski z kanału były proporcjonalne do tonażu okrętowego poszczególnych państw, jaki przeszedł przez kanał.

Również Włosi pragną zabezpieczyć sobie użytkowanie kanału w czasie wojny.

Wątpliwym jest, by Anglia zgodziła się na wszystkie te propozycje, a Francja na umiędzynarodowienie swego portu w Dżibutti.

Faktem jednak się stało, że 15.XII.38 r. stawki za przejazd kanału suezkiego zostały obniżone, na żądanie Włochów.

DOMAGANIE SIĘ OD FRANCJI TUNISU I KORSYKI.

„Times" powiadamia, eż min. Ribbentrop, podczas swej bytności w Paryżu, jakoby miał się wyrazić, że nacisk włoski w sprawie Tunisu i Korsyki ma na celu uzyskanie jak największej korzyści dla Włoch w Kanale Suezkim.

Tunis?

Tunis liczy 2,5 miliona mieszkańców, w czym krajowcy stanowią 90%, resztę europejczycy.

Śród europejczyków jest 91.427 Francuzów i 91.178 Włochów, 56 tys. Żydów, 9.000 Maltańczyków i 4 tys. innych europejczyków.

Tunis ma 125.000 klm kwadr., nadaje się na kolonizację bardziej niż Abisynia i ma na wybrzeżu m. Śródziemnego fortecę Bizertę, która w połączeniu z fortecą angielską na Malcie może całkowicie przeciąć wybrzeża wschodnie morza od wybrzeży zachodnich.

Posiadanie Tunisu z Bizertą, Balearów, które wówczas nabierają znaczenia wraz z koncesjami w Hiszpanii białej, i wolnego przejścia przez Suez byłoby faktycznym panowaniem Włochów na m. Śródziemnym, nad imperialną drogą wodną brytyjską do Indii.

„Sprecyzowanie żądań ze strony włoskiej nastąpiło za pośrednictwem tygodnika „Relazioni Internazionali" (Stosunki międzynarodowe), który sprecyzował włoskie tezy w sprawie Tunisu w sposób następujący:

1) Francja zajęła Tunis wbrew woli Italii.

2) Tunis nie osiągnąłby poziomu obecnego rozwoju, gdyby nie praca włoska.

3) Tunis i Korsykę zamieniono na wypadowe placówki, wymierzone przeciwko Włochom.

4) Stan posiadania ziemi przez Włochów jest w Tunisie znacznie większy, niż stan posiadania ziemi przez Francuzów.

5) W wolnych zawodach Włosi posiadają w Tunisie zdecydowaną większość.

6) Jeżeli Francja nie zapewni sobie jak najszybszej współpracy Włoch, Tunis będzie dla Francji stracony, ponieważ ludność arabska usposobiona jest wrogo wobec Francji.

7) Wszystkie dotychczasowe konwencje, dotyczące ludności włoskiej, były zawsze gwałcone przez rządy francuskie."

Czy wysunięte przez Mussoliniego pretensje odnośnie Tunisu i Korsyki były tylko manewrem dla uzyskania dogodniejszych warunków w kanale suezkim, czy też pretensje te będą miały dalsze następstwa, czas pokaże.

AMERYKA.

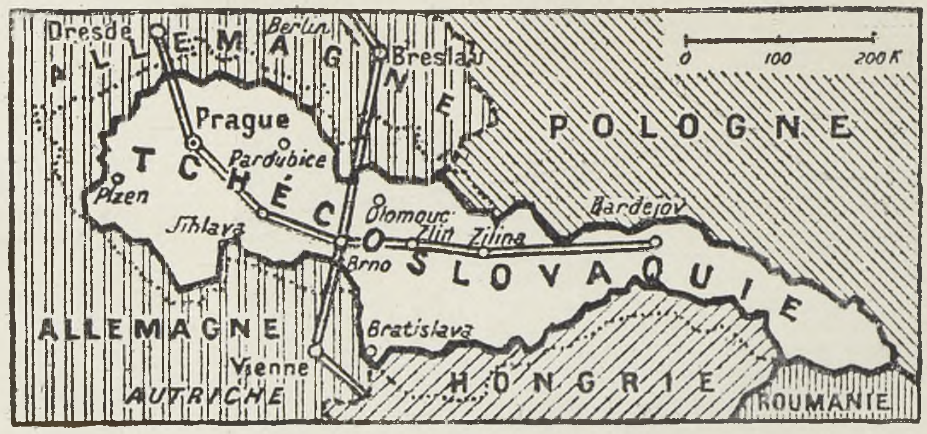
Zainteresowanie polityką międzynarodową mocarstw wzrasta w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. stale, czego przejawem jest wybór ponowny na prezydenta Roosevelta, który wbrew swej opozycji był i jest rzecznikiem współdziałania z Anglią na terenie międzynarodowym i zmilitaryzowania Stanów.

Dalszym przejawem jest coraz większa rozbudowa floty wojennej i projektowanie niezależnie od kanału panamskiego drugiego zapasowego kanału dla przejścia floty z Atlantyku na Pacyfik i b. gościnnie przyjęty b. min. spraw zagr. Brytanii A. Eden, informujący Amerykę, że Anglia przygotowuje się do generalnej rozprawy ze swymi wrogami.

Ostatnio (20.XII) jest rozważana sprawa wojny gospodarczej z Japonią. A mianowicie wstrzymania dowozu produktów naftowych do Japonii, których dowóz z Ameryki pokrywa w 90% zapotrzebowanie Japonii.

Przyczyną tej wojny jest wypieranie z Chin towarów amerykańskich wbrew układowi 9 mocarstw z r. 1922.

AUTOSTRADY NIEMIECKIE PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ



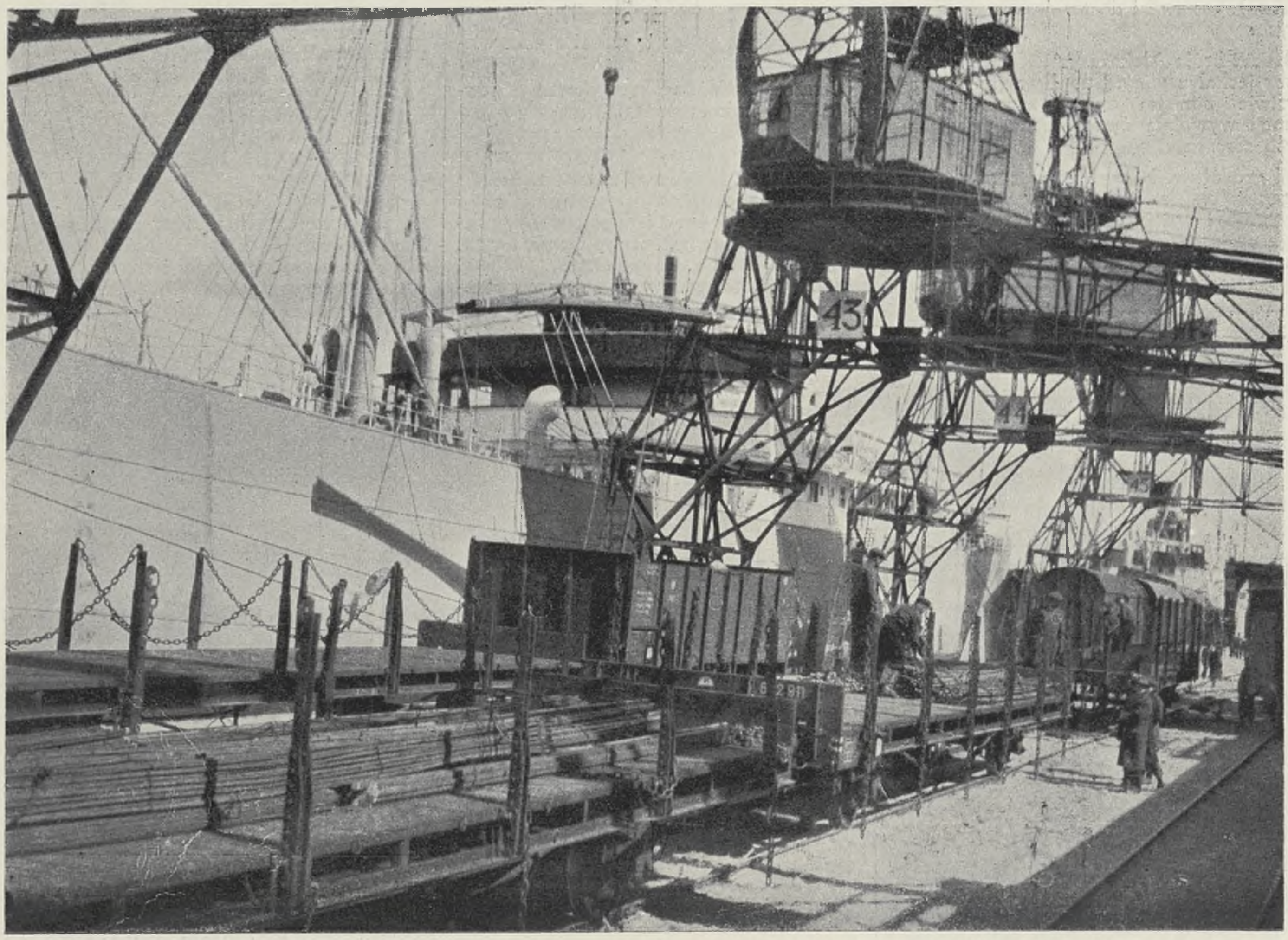
Kierunek dwóch autostrad niemieckich, które przetną Czechosłowację. Budowę ich już Niemcy rozpoczęły. Autostrady te będą pod zarządem niemieckim: jedna z Berlina przez Wrocław (Breslau) do Wiednia, druga przez Drezno—Pragę będzie prowadziła do Karpato-Rusi.

MUSSOLINI W KARYKATURZE FRANCUSKIEJ



„Marianne" przedstawia „duce" jako starorzymskiego boga Ianusa, którego jedna twarz uśmiecha się do Anglii, druga groźnie domaga się Tunisu od Francji.

WYWÓZ NA RYNKI ZAGRANICZNE ŻELAZA POLSKIEGO



Załadowywanie żelaza na s. s. „Bellerophon" z przeznaczeniem na Daleki Wschód.

Polski Eksport Żelaza Sp. z o. o. w Katowicach, Lompy 14, jest organizacją sprzedaży wyrobów walcownianych polskich hut żelaznych. Istnienie swe zaczyna wiosną 1935 r., gdy z wydziału eksportowego Wspólnoty Interesów przekształca się w organizację sprzedaży zagranicznej następujących przedsiębiorstw:

Wspólnota interesów Górniczo - Hutniczych S. A. w Katowicach; Śląskie Zakłady Górniczo - Hutnicze „Huta Pokój" S. S. w Katowicach; Zjednoczone Zakłady Górniczo - Hutnicze „Modrzejów Hantke" S. A., Sosnowiec; Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa" S. A. w Dąbrowie Górniczej; Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza Sp. A. w Sosnowcu; Spółka Akcyjna Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu.

Działalność Polskiego Eksportu Żelaza na wszystkich rynkach eksportowych (z wyjątkiem Niemiec), na które zdołał wprowadzić polskie wyroby walcowniane mimo trudności konkurowania na nich z dawno już zasiedziałymi i zorganizowanymi eksporterami krajów wysoko uprzemysłowionych przedstawia się następująco:

Rok	Ilość ton
1935	83.257 (od 1 maja—31 grudnia)
1936	154.097
1937	189.383
1938	106.959 (trzy kwartały).

Rok 1937 wykazał w porównaniu z rokiem 1936 zwyżkę ogólnego tonażu wyrobów walcownianych, sprzedanych na rynkach eksportowych świata o 16,3% t. j. 721.543 tony, odnośnie Polskiego Eksportu Żelaza zwyżka ta wyraziła się cyfrą 22,9%, t. j. 35.286 ton, a eksport wyniósł 189.383 tony.

Coraz większy zakres działalności tej firmy, obejmujący obecnie 45 rynków sprzedaży oraz posiadanie 29 przedstawicielstw w 28 krajach w tym Oddział w Hamburgu „Polski Eksport Żelaza" Sp. z o. o., Hamburg 1, Alsterdam 8 i własne firmy w Holandii „N. V. Poolsche Yzer Export Maatschappij" Den Haag, Koninginnegracht 42, i Argentynie „Copomet" Productos Metalurgicos de Polonia Soc. de Resp. Limitada, Buenos Aires, Diagonal Norte 788, oraz liczne agentury w krajach Europy i zamorskich.

Eksport wyrobów walcownianych, dokonany w roku 1937. przez Polski Eksport Żelaza zmienił konstelację rynków i tak na pierwszym miejscu jego działalności znalazła się Holandia, a dalej Iran, Argentyna, Bułgaria, Szwecja, Brazylia, Z. S. R. R., Chiny.

Odnośnie techniki transportu, to np. z wysłanych w ciągu 3 pierwszych kwartałów 1938 r. 106.595 ton, drogą morską przez Gdynię (Gdańsk jest rzadko portem załadunkowym wyrobów żelaznych Polski) wyeksportowaliśmy 76.038 ton, czyli około 71%, zaś drogami lądowej komunikacji 39.921 ton, czyli 21% ogólnych wysyłek.

Udział bandery polskiej przy transportach żelaza wyraża się cyfrą 28% i zajmuje 2-gie miejsce po banderze szwedzkiej, której udział w przewozach wynosi 42%.

Widać więc, jak wielką rolę odgrywa Gdynia i handlowa flota polska w eksporcie naszych wyrobów żelaznych zagranicą.—

ŚWIĘTO ZJEDNOCZENIA JUGOSŁAWII

Ze wszystkich narodów słowiańskich Polacy żywią największą sympatię do narodów Jugosławii i do tej dzielnych panujących.

Śmierć króla Aleksandra Zjednoczyciela, który jechał z wizytą do Francji w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Francji wywołała żywy oddźwięk w naszych sercach.

W grudniu r. b. czytaliśmy znów ,że na Regenta Jugosławii, który był z wizytą w Londynie i który niezłomnie w dalszym ciągu prowadzi chlubne dzieło Aleksandra Zjednoczyciela, był planowany przez wrogów zamach?

Kto jest tym wrogiem siły Słowian, jednoczenia się Słowian?

Kto używa takich metod walki?

Jugosławia z Bułgarią zawarła pakt wieczystej przyjaźni.

Jeszcze Macedończykom chodzi o pewne tereny jugosławiańskie, ale i to podobno dla wspólnego dobra pobratyńczych narodów da się wyrównać.

Południowi Słowianie, mimo większego żaru słonecznego, niż na północy, mimo bardziej gorącej krwi i popędliwości, okazali wielki rozum polityczny łącząc się dn. 1 grudnia 1918 r. w królestwo Serbów, Kroatów i Słoweńców a następnie przeobrażając je w królestwo Jugosławii zaprzyjaźnionej z Bułgarią.

Jugosławia obecnie uregulowała stosunki ze wszystkimi swymi sąsiadami, walutę utabilizowała, budżet zrównoważyła, swój do niedawna kraj wyłącznie rolniczy uprzemysławia intensywnie, posiada największą w Europie produkcję miedzi.

Spuszczono w r. b. pierwszy wybudowany na stoczni jugosłowiańskiej okręt wojenny.

Wojsko serbskie dziedziczy najpiękniejsze tradycje. Przewodzi mu młody król Piotr II, syn Aleksandra Zjednoczyciela, pod kierunkiem regentów z ks. Pawłem na czele i premier Stojadinowicz.



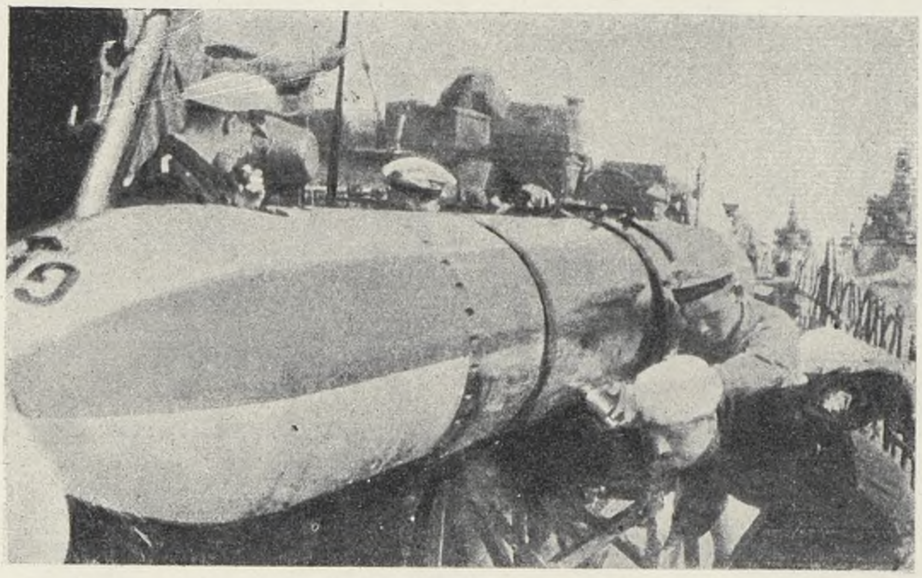
Ex libris z wyobrażeniem „Daru Pomorza" dla p. wiceministra Józefa Kożuchowskiego wykonał mistrz ornamentu barokowego art. mal. Józef Tom.



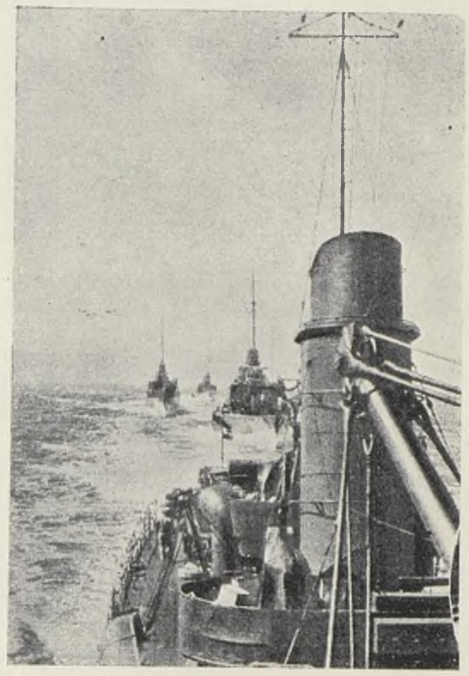
Wilhelm Szafarczyk, przemysłowiec, właściciel fabryki maszyn w Cieszynie, znany działacz społeczny, prezes Związku Weteranów Ziemi Cieszyńskiej, inicjator na Śląsku ufundowania i ofiarowania na FON w r. 1935 karabinu maszynowego dla 4 p. p. w Cieszynie.



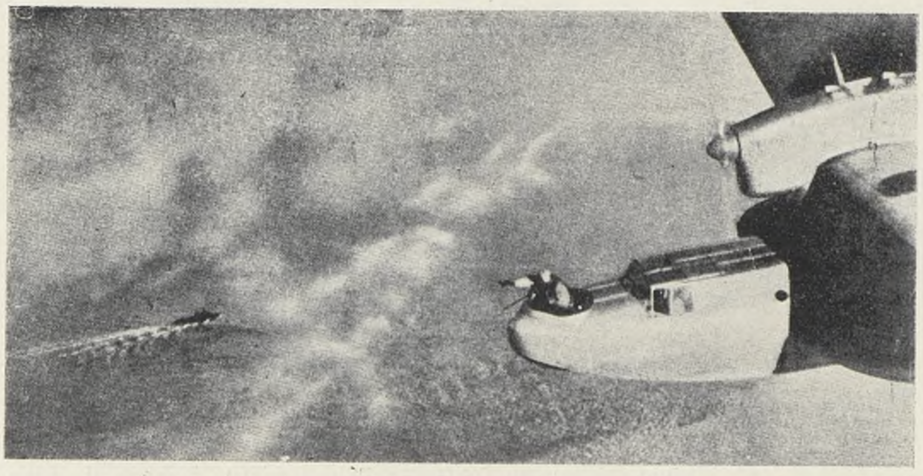
Firma „STOCK" ofiarowała 3 P. S. P. w Bielsku kompletny ciężki karabin maszynowy. Uroczyste wręczenie nastąpiło 11. listopada w Bielsku w obecności władz cywilnych i wojskowy.



Transportowanie torpedy na pokład.



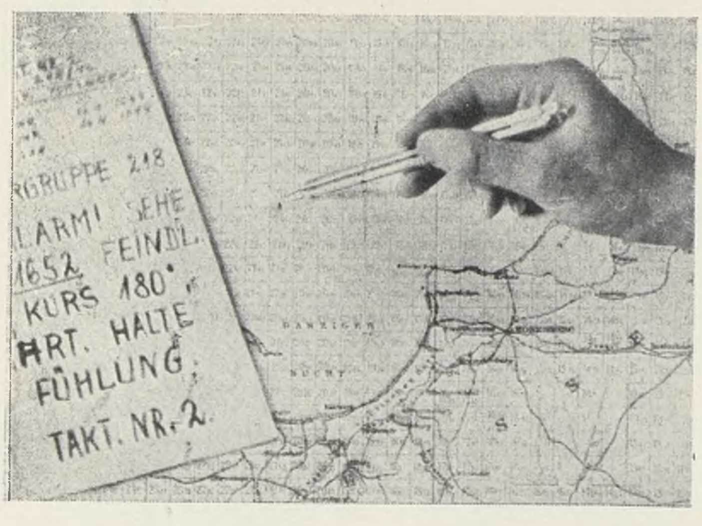
Flotylla torpedowców niemieckich na Bałtyku w szyku torowym.



Samołot spostrzegł poza dymem zasłonowym okręt „nieprzyjacielski".

Umiędzynarodowiony na mocy traktatu wersalskiego kanał kiloński obecnie jest kanałem wyłącznie niemieckim, bardzo przyczynia się do łatwego przeprowadzania floty na Bałtyk.

Zamieszczone ilustracje przedstawiają fragmenty z manewrów niemieckich na pozaterytorialnych wodach bałtyckich.



Morze jest podzielone na numerowane kwadraty. Samolot sygnalizuje przez radio, w jakim kwadracie znajduje się okręt nieprzyjacielski

ZASŁUŻONY JUBILEUSZ

Mało jest dziedzin pracy technicznej, gdzie by polska myśl twórcza osiągnęła takie szczyty jak w zakresie budownictwa. Wyniki te są niewspółmiernie wielkie nie tylko w odniesieniu do innych gałęzi polskiej działalności przemysłowej, lecz nawet w porównaniu z osiągnięciami najbardziej przodujących na polu technicznym, narodów świata.

Dowodem tego są liczne, a przeważnie bardzo śmiałe pod względem konstrukcyjnym mosty na rzekach całej Rosji, kolosalne prace kolejowe polskich inżynierów w Ameryce południowej, świetne, wykonane w warunkach nad wyraz trudnych, wreszcie dosłownie epokowe prace Ralfa Modrzejowskiego w Stanach Zjednoczonych A. P.

W niepodległej Polsce — wbrew twierdzeniom malkotentów — wyniki w zakresie budownictwa są również bardzo poważne i to zarówno pod względem badań teoretycznych jak i osiągnięć praktycznych.

Stwierdzić należy, że polski przemysł budowlany, jak mało który, wywiązał się z ciążących nań zadań. Zawdzięczać to należy naszym budowniczym, zarówno jako korporacji, jak i poszczególnym jej członkom.

Uwagi powyższe nasuwają się z okazji niedawno odbytego jubileuszu 40-to lecia pracy zawodowej jednego z najpłodniejszych budowniczych polskich — p. J. Fajnsztejna, dyrektora naczelnego Sp. Akc. „Wspólnota Inżynieryjno-Budowlana" w Warszawie, mającej swą siedzibę przy ul. Czackiego 12.

Najbardziej uwidaczniającymi się cechami działalności p. dyrektora Fajnsztejna jest jej intensywność i różnorodność.

Składają się na nią setki budowli o wielkiej kubaturze, setki kilometrów pobudowanych szos, liczne linie kolejowe, mosty, tunele, roboty fortyfikacyjne, rzeczne prace regulacyjne, wreszcie szereg robót specjalnych.

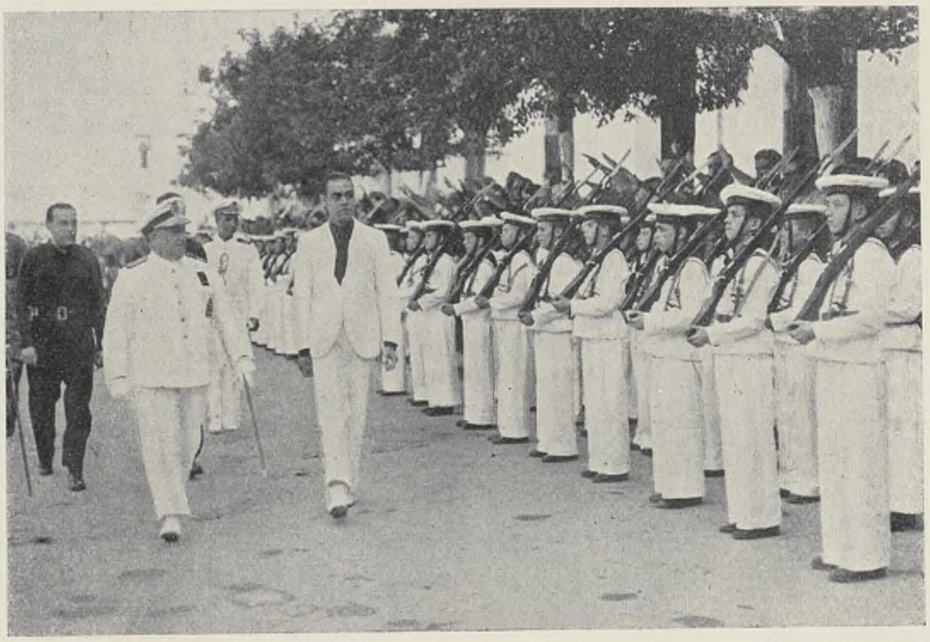
Z wykonanych robót wymienić należy domy mieszkalne dla spółdzielni „Osiedle Wojskowe" w W-wie o łącznej kubaturze 70.000 m^3, dla Funduszu Kwaterunkowego Wojskowego o kubaturze 55.000 m^3, budowę magazynu wolnocłowego konstrukcji żelbetonowej w Gdyni 135.000 m^3 dla Min. Przem. i Handlu oraz kilka odcinków linii kolejowej Warszawa—Radom, wiadukty i tunele Warszawa-Zachodnia oraz szereg robót kolejowych i kolonii mieszkalnych dla Franc.-Polskiego Tow. na linii Górny Śląsk—Gdynia.

Wszystkie te prace przetrwały próbę czasu i wykazały, że wykonane są nie tylko fachowo, lecz i sumiennie, tak jak przystało na przemysłowca tej klasy, jaką reprezentuje p. J. Fajnsztejn.

Opinia fachowa tak właśnie zakwalifikowała działalność zasłużonego Jubilata i nie wątpi, że lista jego prac długo jeszcze nie pozostanie zamknięta.

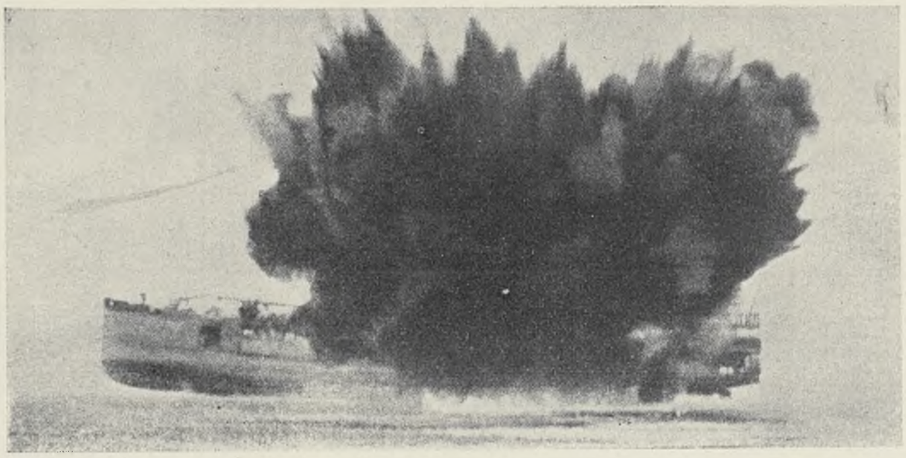
K R O N I K A

SZKOLNICTWO MORSKIE W HISZPANII



P. A. T

Admirał Bastareche, gubernator Sevilli i delegat organizacji młodzieżowych podczas przeglądu uczni Morskiej szkoły Młodzieży (juvenile) zainstalowanej nad brzegami Betis w mauryťańskiej „Torre del Oro". — Wychowańcy noszą nazwę „Flechas Navales" i w nagrodę za postępy uzyskują prawo do praktyki na okrętach wojennych. Przy zatopieniu przez czerwonych krążownika „Baleares" w nurtach morskich morskich znalazło śmierć kilku wychowanków tej szkoły.



Wybuch japońskiej bomby wyrzuca ponad wodę Jantsykianu statek chiński, poczem rozbity statek tonie.

Z FLOTY ANGIELSKIEJ



Lotniskowiec angielski „Ark Royal", 6900 ton r. b. 366 ft. długości. Służy dla szkolnictwa morskiego i lotniczego do doświadczeń.

DRUKARNIA POLSKA JÓZEFA WALECKIEGO W PIOTRKOWIE-TRYB. (1912—1937 r.). PIOTRKÓW 1938 r. opracował STEFAN GÓRZYŃSKI.

Praca ta, obejmująca stron 42 in 4-to, stanowi zarys dziejów historycznej drukarni, która w 1. 1915—1916 r. drukowała liczne pisma legionowe m. in. „Ruch" i „Wici". Jej nakładem w 1916 r. ukazały się poraz pierwszy „Żołnierskie Piosenki Obozowe". Drukowano w niej poza tym „Goniec legionowy", nadto cały szereg druków nielegalnych legionowych.

Dzieje tej drukarni na ogół słabo znane, winny być popularne, jakoże dotyczą naszych dziejów niepodległościowych. Toteż zasługą Górzyńskiego jest, iż uprzystępnił jej dzieje w krótkim zarysie ogółowi społeczeństwa polskiego.

W. K.

DRUKOWANO NA PAPIERZE DOSTARCZONYM PRZEZ FIRMĘ „PNIOWIEC" SP. Z O. O.

(WARSZAWA, DŁUGA 48)

Klisze wykonano w Zakładzie Chemigraficznym „Spójnia Chemigrafów", Warszawa, Żelazna 28, tel. 607-04.

Prenumerata dwumiesięcznika „FLOTA POLSKA" rocznie, t. j. za 6 zeszytów, — zł. 12. (Administracja za terminowe dostarczenie czasopisma nie bierze odpowiedzialności). Pojedyńczy zeszyt zł. 2.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kredytowa 9, 1 p. Konto w P. K. O. 25.110.

Redakcja i Administracja czynna jest od godz. 3-ej do 4-ej. Ceny ogłoszeń: cała strona 600 zł., ½ — 350, ⅓ — 250, ¼—200.

Redaktor i wydawca: Radosław Krajewski. *„Drukarnia Lekarska", Sp. z o. o., Warszawa, Leszno 56.*

FLOTA POLSKA



ŚLAD NA WODZIE ZA KRĄŻOWNIKIEM „VU"

N 46|47
1938 R